WYCHODZI CODZIENNIE RANO OPRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kijów, Kreszczatyk 38.
Telefony: Redakcyi № 24-64. Administracyi № 16-72.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Administracya otwarta od g. 10—4 po poł. i od 5—7 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6-ej wieczorem.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE.

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
PRENUMERATA: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
„ Za granicą	1.50	4.50	9,—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz. NEKROLOGIA po 40 kop. od wiersza petitowego za każdy raz. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

SALA KLUBU KUPIECKIEGO. — Na rzecz Towarzystwa Polskich Kolonii Letnich.

Koncert 13-go lutego.

Bilety do nabycia w księgarni Wł. Idzikowskiego, Kreszczatik № 35. 7764

Lucyny **MESSAL** ulubione pieśni Warszawy.

Oskara **KAMIOŃSKIEGO** pieśni włoskie.

---

†

ś. † p.

WINCENTY KOZAKOWSKI

po długich i ciężkich cierpieniach zakończył życie dnia 7-go lutego, w wieku lat 85.

Eksportacya zwłok z Kraczkówki do kościoła parafialnego w Łysiance odbędzie się w niedzielę dnia 10-go b. m. W poniedziałek dnia 11-go b. m. o godzinie 11-ej rano odbędzie się nabożeństwo żałobne, po którem nastąpi złożenie zwłok w grobach rodzinnych na cmentarzu miejscowym. O czem pogrążeni w głębokim żalu córki, synowie, synowe, wnuki i prawnuki zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

ś. † p. **Michał Siemiątkowski** przeżywszy lat 40, po długich i ciężkich cierp. opatrz. św. Sakramentami zasnął w Panu dn. 28 stycznia w Stedyniach na Wołyniu. Pochowany w Stepaniu. Pogrążona w głębokim żalu żona i jej rodzina prosi o westchnienie do Boga za spokój Jego duszy. 7728

Pokój ładnie umeblowany do wynajęcia w pensyonacie, elektr., winda, można z całkowitem utrzymaniem lub obiadem. Mikołajowska 11 m. 29 w podwórzu. 7633

Leczn. dentyst. Kreszcz, 40 usuw. zęb. bez bólu, plomb, zęby sztucz. bez spręż. repar. w ciągu 3 g. 7644

Nowy Cennik Składu Nasion i Narzędzi Ogrodniczych

„Ogrodnik Polski"

w Warszawie, obecnie ulica Warecka № 14 wyszedł z druku i rozsyła się na żądanie bezpłatnie. 7742

30 marca — 11 go kwietnia 1913 r. W ODESIE,
W lokalu „Colizeum" róg ul. Chersońskiej i Dworzańsk.

II Salon Automobilowy

Urządzony staraniem Odeskiego T-wa Automobilowego.
WYSTAWA wielkiej ilości automobilów ostatnich modeli dla celów podróży i przemysłu. Przybory.
Lokal wspaniale udekorowany. **ORKIESTRA.** 7661

LEON ŻUKOWICZ

ADWOKAT

BYŁY KOMISARZ WŁOŚCIAŃSKI.

Prowadzi sprawy administracyjne, serwitutowe, leśne, parcelacyjne, załatwia tranzakcye kupna i sprzedaży majątków jak osobom prywatnym, tak również i Bankowi Włościańskiemu. Sporządza plany leśne, szacuje i sprzedaje lasy. Przeprowadza wszelkie sprawy w Zarządach Dóbr Państwa, Komitetach Ochrony Leśnej, Leśnym Departamencie, Banku Włościańskim, Senacie i we wszystkich Petersburskich Instytucyach Rządowych.

Warszawa, Mokotowska 16. Telef. 176-52. 7744

Teatr Polski Sala Klubu „Ogniwo" (Kreszcz. № 1)

Tylko 3 występy gościnne **Wandy Siemaszkowej** znakomitej artystki teatru Lwowskiego

W sobotę d. 9 lutego r. b. **„W noc lipcową"** sztuka w 3-ch aktach Bolesława Gorczyńskiego.

W niedzielę d. 10 lutego r. b. **„Nora"** sztuka w 3 aktach Henryka Ibsena.

We środę dnia 13-go lutego r. b.

Nowość! „TOPIEL" **Nowość!**

sztuka w 3-ch aktach Stanisława Przybyszewskiego.

Szczegóły w programach. Ceny miejsc podwyższone.
Początek o godzinie 8 m. 15 w.

Gł. reżyser **K. Tatarkiewicz.** Sekr. Teatru **M. Bogusławski.**

Teatr Miejski. Dyrekcya **M. Topor - Bagrowa.**

Dziś dn. 9-go lutego po raz 5-ty nowa opera przy komplet nowej wystawie **„Dni naszego życia".** Biorą udział (według alfabetu rosyjsk.) pp.: Woroniec-Montwid, Czikirska, Szenhaj; pp.: Brajnin, Leticzewski, Oreszkewicz, Polajew, Ułuchanow i in. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem. Jutro d. 10-go dwa przedstawienia: w południe po cenach ogólnie przystępnych przedstawienie uczni kursów b. art. opery włosk. W. Kružylinej przy udziale art. op. kijow. wyst. będzie 1) **„Rusałka"** (1 akt) 2 **„Carmen"** (3 akt) 3) **„Faust"** (5 akt) 4) **„Rigoletto"** (3 akt) sceny z opery „Samson i Dalila" „Romeo i Julja", „Pajace", „Królewska narzeczona" wieczorem po cenach zwykłych **„Eugeniusz Oniegin".** W poniedziałek dn. 11-go **„Dama Pikowa".** We wtorek dn. 12 po raz 6-ty **„Dni naszego życia".** W środę dn. 13-go odbędzie się benefis L. Zinowjewa; wystawiona będzie po raz 1-szy po wznowieniu op. **„Prorok"** muz. Meyerbera. Bilety na wszystkie przedstawienia nabywać można. Wkrótce odbędzie się przedstawienie na rzecz Kijowskiego T-wa działaczy peryodycznej prasy i literatury wyst. będzie **„Dzwony kornewilskie"** op. komiczna Planceta.

Teatr „Sołowcow". Dyrekcya **M. BAGROWA.**

Dziś po raz 8-my J. Missnickiego (Baryszewa). **„Starcza miłość"** w 5 aktach. Reżyserya N. D. Krasowa. Początek o g. 8 wiecz. Ceny zwyczajne. Bilety nabywać można. W niedzielę dn. 10-go dwa przedstawienia: w południe po raz ostatni komedya **„Odwrotna strona życia"** Benawente. Wieczorem po raz 2-gi **„Sapho"** w 5 akt. W poniedziałek dnia 11-go lutego benefis suflerów A. Golinera, K. Sawickiego i pomocników reżyserów S. Krajewa i M. Mieleniewskiego po raz 1-szy nowa komedya 1) B. Show **„Czekoladowy żołnierz"** w 3 aktach 2) **Wielki oddział koncertowy** przy udziale artystów opery i dramatu. We wtorek dnia 12-go po raz 32 G. Tregelli **„Dobrze skrojony frak".** W środę dnia 13-go lutego przedstawienie na rzecz utrzymania nocnych dyżurów przy T-wie pomocników lekarskich. Po raz 4-ty komedya w 4 akt. 1) **„Szynkarka",** 2) **„Loża Nr 6"** (Masoni) w 3 aktach. Bilety ze stemplem dnia 14 lutego nabyte na to przedstawienie są ważne na d. 13 lutego. W piątek dnia 15 lutego **benefis reżysera N. Abłowa.** W próbach: **„Wojna i Pokój"** Tołstoja. Bilety na wszystkie przedstawienia nabywać można.

TEATR **W. N. Dagmarowa** (Meryngowska 8) **OPERETKA** DYREKCYA **M. P. Liwskiego.**

Dziś dnia 9-go lutego trzeci występ **Lucyny Messal** znakomitej primadonny polskiej operetki artystki Warszawskich Teatrów Rządowych **„Hrabia Luksemburg"** Jutro benefis główn. kapelmistrza **W. Szpaczka** po raz 1-szy nowa operetka ostatni utwór Leo Falla **„Kochany Augustynek".** Dnia 12-go **Messal** „Rozwódka". Dn. 14 **Messal** „Dziewczynka z lalką". Sprzedaż biletów w księg. Wł. Idzikowskiego od godziny 10 — 3 i od godz. 6-e w kasie teatru.

Cyrk „Hippo-Palace" Mikołajowska 7.

W sobotę dnia 9-go lutego przedstawienie Gala z udziałem pierwszorzędnych artystów i artystek i najlepszych żonglerów **Lecusson.** Debiuty nowych artyst. **Gobson.** Konie tresowane p. Krutikowa. **Walka:** 1) Decydująca **Bader i Aberg,** 2) Decydująca **Kaiser i Szmarkowski,** 3) **Jankowski i Mering.** 4) **Niewiadomy i Westerhard Smith,** 5) **Ewersen i Negr Tom Żak.** Początek o godz. 8 i pół w. W niedzielę Święto dzienne specyalnie dla dzieci ceny zniżone. Początek o godz. 1-ej pp. Bezpłatna jazda dzieci na kucykach.

Teatr Art. Miniature. Dyr. A. KRUCZYNINA. Teatr Brykinej (b. Bergonie). Wejście bez przer. Dziś 1) Kijowscy lowelasi. 2) Występ solo p. Wołoszina. 3) Syrop Samsona. 4) Szczęśliwa miłość. Ucz. cała trupa. Pocz. o g. 7 m. 15 w. Ceny miej. od 22 k. do 1 r. 50 k. Bilety nab. moż. od 6 w.

Słynne! ☞ Na kontraktach!

PIERNIKI

Nieczajewa

Z powodu częstych naśladowań handlujących piernikami na kontraktach pod firmą 7638

Nieczajewa, proszę zwracać uwagę na dokładny adres: **Tylko przy wyjściu z Kontraktowego Domu** pierwsze dwa stragany z obydwóch stron.

Kino-Teatr A. Szancera. Kreszczatyk № 38.

Dni 9, 10 i 11-go lutego r. b.

Kursistka Asia

wstrząsający dramat osnuty na tle współczesnego rosyjskiego życia. Rolę główną wyk. artystka N. Czernowa.

Prena na Bałkanach komedya
Przy dyabelskim moście — z natury
Pathé-Tygodnik — sprawy bieżące.

Podczas demonstrowania obrazów przygrywa wielka orkiestra symfoniczna pod batutą artysty kompozytora G. Fistulari. **„Łabędzie jezioro"** muz. Czajkowskiego; **„Taniec Rosyjski № 2"** muz. Scheforera; **„Chante d'amour"** muz. Paderewskiego w przekł. Fistulari. **„Nouvelles"** muz. Komzaka; **„Miłość"** muz. Lincke; **„Taniec Rosyjski № 3** muz. Scheforera; **„Elegia"** muz. Czajkowskiego; **„Polanka"** (taniec rosyjski) muz. Priwałowa; **„Smutek"** muz. Kalinnikowa.

Orkiestra gra od g. 5 i pół po poł. Początek seansów o godz. 5 po poł., w niedziele i święta od godz. 2 w poł. Bilety studenckie po cenach umiarkowanych. We wtorki i soboty zmiana programu. Szczegół. opisy obrazów i treść muzyki w programach.

Wzorowy Teatr-Biograf. „EXPRESS" **Kreszczatyk 25 wprost poczty.**

Dnia 9, 10 i 11-go lutego. Wspaniały program składający się z sześciu obrazów.

Ciało znieważonej czyli śmierć Lukrecyi, silny dramat. **Omyłka serca** (melodramat) **Wielki problemat w dziedzinie awiacyi. Kwiożercza teściowa** komedya. **Burza w Gaskońskiej zatoce** z natury. **Kronika Gaumond** ostatnie wypadki. **Ceny miejsc od 20 kop.**

Wielka orkiestra koncertowa składająca się z 30 osób. Muzyka ilustruje treść obrazów. Początek seansów o godz. 4-ej pp., w niedziele i święta o godz. 12-ej w poł. We wtorki i soboty zmiana programu.

Staraniem Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich odbędzie się dn. 10 lutego (w niedzielę) 1913 r. w sali Polsk. Tow. Gimnast.

WIECZORNICA

Z ODDZIAŁEM KONCERTOWYM.

Po koncercie odbędą się **tańce.** Ceny miejsc od 75 k. do 3 rb. Początek o godz. 8 w. Bilety nabywać można w biurze Z. R. Prorezna № 21. 7740

Sala Klubu Kupieckiego. **W niedzielę dnia 10 lutego**

Koncert Symfoniczny

Orkiestra składająca się z 70 pracowników fabr. **Stiepanowa,** pod batutą p. **ZELDINA** z udziałem śpiewaczki p. **SZEWCZENKO STIEPANOWOJ.** Początek o g. 8 i pół w. Fortepian ze składu p. Kerntopfa. Bilety w księgarni Wł. Idzikowskiego Nr 35 i **w dzień koncertu w sali Klubu.** Pozost. bilety w ogranicz. ilości nabyw. można. 7592

Familijny Teatr Kabaret

„Willa Józia"

Dyrekcya J. M. Chrzanowskiego.

Dziś występ humorysty improwizatora **C. Corrado.** Znanej polskiej artystki kabaretowej **Tokarskiej.** Niezrównanej wyk. tańcu Anit y Griga **Tomskiej.** Znakomit. baletu polskiego. Baletm. Warsz. Teatr. Rząd. **G. Kulesza** pod kierownictw. **Poninej.** Orygin. wokal. komiczny zespół pod kierownictwem **J. Rode.** Ulub. publicz. wyk. cygańskich i ludowych pieśni **N. Wiardo. W. Warwarowej, E. Farinej.** hiszpanki **La-Chiclanera, Jolly Violetta, Gilbert** oraz **S. Ostrowska, Trojanowa, Tosina, Czinarowa** polki: **Stefańska, Kruszewska, Kańska, Bogusławska,** artystki international **Ada Milani, Heddi Berner, Steffi.** 7716

Uwadze W. P. Obywateli i Cukrowników!

Salonowe aparaty KOK Salonowe aparaty

dają możność urządzać wszędzie seanse kinematograficzne

Do szkół, instytucyi, fabryk i w końcu — dla domów familijnych aparat **KOK** jest niezbędny, jako najlepsza rozrywka oraz pouczająca rzecz. Aparat **KOK** pracuje bez postronnego światła, gdyż sam wytwarza w czasie pracy światło elektryczne. Obrazy do aparatu **KOK** są absolutnie ogniotrwałe. Obznajmić się z aparatem i zobaczyć demonstracyę obrazów można codzień w naszem biurze od 10-ej do 6-ej. Na żądanie wysyłamy agentów do domów dla próbnych demonstracyi.

Prosimy zwrócić uwagę, że aparaty KOK firmy Br. Pathé nie mają nic wspólnego z rozmaitemi dziecinnemi zabawkami, latarniami magicznemi i t. p. Naśladownictwa będą ścigane sądownie. **Katalogi i wszelkie objaśnienia na żądanie. Wynajem i sprzedaż obrazów do aparatów KOK na bardzo dogodnych warunkach.** 7741

Biuro D. I. Charitonowa Kreszczatyk 31, tel. 27-91.

Restauracya

T. Roots

Pragnąc zadowolić **gusty** szanownej publiczności pod względem dużego wyboru potraw, naznaczyłem **śniadania i obiady** do wyboru **z 15 dań,** które przyrządzają się tylko na śmietankowem maśle.
Codziennie koncert słynnego tenora opery **POLEWEGO** i jednej z lepszych orkiestr salonowych w Kijowie z Konserwatoryum Praskiego.

Z szacunkiem

7500 **T. ROOTS.**

Skazińce

1 marca 1914 r. będzie do wydzierż. jeden folwark 520 morg., o 5 wiorst od st. buduj. się kolei. Bliż. szczeg. u właścic. p. J. Zaleskiej p. Jarmolińce, Podole. 7664

LECZNICA chorób skórnych wenerycznych **N. Siergiejewa** b. asystenta Prof. Stukowenkowa, stałe łóżka. Pensyonat. Wanny wod. oraz such., powietrz. Kuracya „914". Kijów, Kureniówka d. wł. tam gdzie poczta. Szczeg. podaje w list. zamkn. bez firmy. Osobiście w mieście: Muzykalny zaułek 2 m. 52. 3744

Odesa

prenumeratę na „Dziennik Kijowski" przyjmuje

Księgarnia i Czytelnia A. Zwierowicza

Jekaterininskaja 3

WINNICA 31

prenumeratę „Dziennika Kijowskiego" przyjmuje

Księgarnia **A. Potemkowskiego**

RESTAURACYA 7753

Telef. 16-14 Petit-Café Mikołajowska № 6.

Otwarta do 2-ej w nocy.

Śniadania, obiady, kolacye tylko na maśle. **WINA** firmy K. F. DEPRET Wódka. Piwo. Likiery.

Superfosfat, saletrę, tomasówkę, gips, kainit, sól potasową 30% i 40%
Nasiona polne, ogrodowe i kwiatowe.
Maszyny i narzędzia rolnicze pierwszorzędnych fabryk. 7727

POLECA:

Kijowski Syndykat Rolniczy **Bulwarna Nr 9.**

Tygodnik Polski

Pismo polityczne, społeczne, naukowe, literackie i artystyczne poświęcone zagadnieniom życia narodowego

wychodzi w Warszawie.

Ul. Ś-to Krzyska № 16, tel. 228-33.

Organ niezależnej opinii narodowej.

Odzwierciadla całokształt życia polskiego we wszystkich dzielnicach i jego związek z kulturą Zachodu.

Szerokie uwzględnienie zagadnień nauki i sztuki pozwala czytelnikowi utrzymywać ciągłą styczność ze światem myśli twórczej.

Redaktor i wydawca: H. ZARANOWSKI.

CENA PRENUMERATY:

W Warszawie: rocznie rb. 7, półrocznie „ 3.50, kwartalnie „ 1.75. Za odnoszenie do domu 20 kop. kwartalnie

W Królestwie i Cesarstwie: rocznie rb. 8, półrocznie „ 4, kwartalnie „ 2

Zagranicą: rocznie rb. 9, półrocznie „ 4.50, kwartalnie „ 2.25

4371

Otrzymany transport

Rocznik „Ziemia" z r. 1910

wydawnictwo **„T-wa Krajoznawczego".**

Cena dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego":
bez oprawy rb. 5.25
w ozdobnej oprawie „ 6.75

Na przesyłkę pocztową dołączyć należy rb. 1. 4910

Kwestya libańska.

Powikłania bałkańskie wysunęły przed dyplomatyczne forum Europy cały szereg psiących kwestyi politycznych, które dotychczas znajdowały się na dalszym planie. Jedną z takich bardzo zawiłych, ale też i bardzo ciekawych kwestyi jest sprawa zachodniego, górzystego skrawka Syryi, znanego nam tak dobrze z Pisma św. — Libanu.

Jako określona jednostka prawnopolityczna zawdzięcza prowincya libańska istnienie swe najazdom arabów, którzy w VII wieku Palestynę i Syryę zaleli. Wówczas jedynie płaskowzgórze libańskie oparło się zdobywcom. Jak o kilkaset lat później Czarnogórze, stał się Liban placówką chrześcijaństwa, otoczoną ze wszech stron falami Islamu. Jak w Czarnogórzu, w tem siedlisku chrześcijan maronitów narodził się feudalizm i ustrój klanowy, grupujący się dokoła trzech głównych wodzów, czyli emirów, w grodach: Biszarri, Hadith i Baskinta. Liczne klasztory krzepiły ascetycznego ducha libańczyków, którzy przez ciągłe napady na prowincye muzułmańskie zmuszali niejednokrotnie dumnych sułtanów z Damaszku do proszenia cesarzów bizantyńskich o interwencyę.

Punktem zwrotnym w dziejach Libanu były wojny krzyżowe. Ustrój kraju przybrał wówczas formy, które zachował bez mała przez 8 wieków, aż do roku 1860. Wówczas pierwotny ustrój klanowy nabrał cech zachodnio-europejskiego feudalizmu. Co prawda, że do czasu upadku imperyum łacińskiego — w roku 1291 — poszczególne szczepy pod wodzą emirów nie tworzyły jednolitej całości, lecz ciążyły, stosownie do położenia geograficznego poszczególnych dzielnic, do czterech państw składowych imperyum: hrabstwa Edesy, księstwa Antyochii, hrabstwa Tripoli (małoazyatyckiego) i królestwa Jerozolimy. Najwybitniejszymi szczepami były wówczas klany: Maa'n, Tanoukh i Szehab. W roku 1516, po zwycięstwie sułtana Selima I pod Mardż Dabek w pobliżu Aleppo, Syrya wpadła cała w ręce turków. Emirowie szczepów libańskich uznali wówczas zwierzchność sułtana, który potwierdził autonomię kraju i stare feudalne zwyczaje jego.

Nieporozumienia pomiędzy potężnym suzerenem a krnąbrnymi wasalami zaczęły się nader prędko. Już w roku 1585 gubernator Egiptu Ibrahim-basza ruszył na czele ekspedycyi karnej, by ukarać libańczyków za ograbienie przewożonej z Syryi i Egiptu do Carogrodu kasy z podatkami państwowymi. Z iście oryentalnem okrucieństwem wyciął on w pień podstępnie zwabionych emirów libańskich, którzy dla wyrażenia pokory do Ain Sofar przybyli. Kraj cały został złupiony doszczętnie.

Lecz już w czternaście lat po tym ostatecznym niemal upadku feudalnego Libanu jeden z ocalonych członków rodziny książęcej maronickiego klanu Ma'an Fakhr-Eddin stanął na czele kraju i nie tylko dźwignął z gruzów autonomiczny Liban, ale nawet, wspierany przez brata swego Junesa i szeików chrześcijańskich, rozszerzył jego granice. Obdarzony wielkiemi zdolnościami organizacyjnemi i strategicznemi, potrafił on czas dłuższy prowadzić swą własną politykę „libańską" bez wzbudzenia nieufności Turcyi. Lecz ostatecznie wzrost potęgi dzielnego księcia wzbudził niepokój Porty i flota turecka ukazała się przed stolicą kraju Saidą (starożytnym Sydonem fenickim). Fakhr Eddin sił swych nie przeceniał, nie próbował przeto oporu. Zrzekł się tronu na rzecz syna, sam zaś udał się na dobrowolne wygnanie do Florencyi na dwór Medyceuszów.

Zręczny polityk libański nie tracił czasu na wygnaniu. Przy pomocy przebiegłego kanclerza swego, uczonego maronickiego Echellensis'a, starał się Fakhr-Eddin o zorganizowanie krucyaty z papieżem i królem hiszpańskim na czele. Projekt ten spełzł na niczem, zyskał jednak Fakhr Eddin poparcie dworów europejskich i mógł dzięki niemu nieurzędowo powrócić do kraju. Wysoka Porta udała, że nie dostrzega powrotu wygnańca.

Powróciwszy do kraju, zaczął Fakhr-Eddin wprowadzać reformy na wzór tego, co widział w Europie. Naśladując Medyceuszów, jął szczodrze popierać przemysł, handel, ba! nawet nauki i sztuki piękne. Potęga jego rosła z niesłychaną szybkością, lecz, niestety, odezwały się w Fakhr-Eddinie aspiracye zdobywcze i zapragnął on zwiększenia terytoryum kraju. Dokonał on podboju całej niemal Syryi, tytułował się nawet sułtanem al-Barz (panem kontynentu), lecz, niestety, przez powodzenie swe wyczerpał cierpliwość Turcyi, która i z lądu i z morza zaatakowawszy Liban, kraj cały podbiła, księcia zaś z dwoma synami wzięła do niewoli. W roku 1635 w Konstantynopolu został Fakhr-Eddin wraz z dziećmi zaduszony.

W Libanie tymczasem, który z kolejnego upadku powoli do nowego życia się budził, władza przeszła do drugiego szczepu Szehab. Szczep ten wydał znakomitego księcia, z talentów swych równego Fakhr-Eddin'owi — Beszir-Szehaba, zwanego Wielkim. Ten w roku 1788 zabił swego wuja emira Jussufa i sam stanął na czele klanu. Przy pomocy sławnego wicekróla Egiptu Mahometa-Ali zdołał on uzyskać od Porty zatwierdzenie na stanowisku księcia kraju. Beszir-Szehab odznaczał się niesłychanem okrucieństwem i tylko dzięki ogromnemu sprytowi udało mu się stawić z powodzeniem czoło całemu szeregowi spisków. Kiedy syn Mahometa-Ali Ibrahim-basza zdobył Damaszek (1831 r.), przebiegły książę Libanu zrozumiał, iż dogodniej mu być sprzymierzeńcem Egiptu, niż słabnącej Turcyi. Po zwycięstwie Ibrahima-baszy pod Homs i Koniah i po zawarciu pokoju w Kutahi (d. 4 maja 1833 r.) cała Syrya i okręg Adana weszły w skład ziem wicekróla egipskiego.

Ale supremacya Egiptu wkrótce wzbudziła w Libanie nowe niezadowolenie. Zaczęły się spiski, opór władzom, wreszcie częściowe powstania. Tymczasem poczwórne przymierze pomiędzy Anglią, Rosyą, Austryą i Prusami, zawarte d. 15 lipca 1840 r., wysunęło na plan pierwszy zasadę **status quo ante** w sprawach tureckich. Ugoda, w Kutahi zawarta, została uznana za nieważną i Liban wraz z Syryą wróciły pod berło Turcyi. Chytry Beszir tym razem nie zdołał się trafnie zoryentować w sytuacyi. Nie usłuchał nakazu wyruszenia w pole przeciw Mahometowi-Ali—został przeto przez anglików deportowany na Maltę. Wkrótce potem jednak uwolniony, zamieszkał w Konstantynopolu, gdzie, pogodziwszy się z rządem tureckim, żył, nie biorąc udziału w życiu politycznem aż do roku 1850.

Beszir nie taił wrodzonej mu przebiegłości i przewrotności. Sam określił swą politykę formułą: „ja kłamię, ty kłamiesz, on kłamie". Był jednak władcą nader rozumnym, który znakomicie dawał sobie radę i z maronitami i z muzułmanami i z druzami. Doskonały opis libańskiego emira i jego rezydencyi w Beit-Eddin pozostawił Lamartine w swych wspomnieniach z podróży po Wschodzie.

Po krwawym Beszirze księciem Libanu został słaby i niedołężny emir Milhem-Szehab. Nie podołał trudnościom panowania nad tak różnorodną ludnością. Wybuchły nieskończone swary pomiędzy chrześcijanami-maronitami a popieranymi pokryjomu przez Turcyę muzułmanami-druzami. Krwawe rzezie ludności chrześcijańskiej wywoływały niejednokrotnie interwencyę europejską: w latach 1845, 1850, wreszcie w roku 1860. Dnia 9 maja 1861 roku pod naciskiem Francyi rząd turecki nadał libańczykom autonomię, która w istocie swej była potwierdzeniem prawnem wytworzonego historycznie odrębnego ustroju tej prowincyi tureckiej. W myśl tej ustawy, gubernator, mianowany przez sułtana, musi być obowiązkowo chrześcijaninem. Posiada on przyboczną radę z obieralnych przedstawicieli rodów libańskich, która bierze udział w ustawodawstwie krajowem. Lecz już w roku 1879 gubernator Wassa-basza zapoczątkował politykę despotyczną, rady owej nie zwołując wcale. Pomimo protestu mocarstw w latach 1892, 1897 i 1902 gubernatorowie libańscy dokładali w dalszym ciągu wszelkich starań, by ustawę autonomiczną z dnia 9 maja 1861 roku uczynić martwą literą. D. 1-go czerwca 1912 r. zwrócili się libańczycy z memoryałem do mocarstw opiekuńczych. Żądania ich dadzą się streścić do podziału władz sądowej, ustawodawczej i wykonawczej, z podporządkowaniem tej ostatniej reprezentacyi narodowej, uregulowania kwestyi finansowej, w szczególności zaś stosunku skarbowego z Turcyą, wreszcie dokładnej reorganizacyi administracyi kraju. Żądania libańczyków spotkały się z zupełnem uznaniem Francyi i Anglii. Ówczesny francuski minister spraw zagranicznych, dziś prezydent rzeczypospolitej p. R. Poincaré w swem exposé, uczynionem w senacie d. 20 grudnia ub. roku w sprawie polityki francuskiej na Bliskim Wschodzie, zapowiedział wręcz, że Francya, korzystając z przysługującego jej prawa protektoratu nad chrześcijanami w Turcyi, obronę interesów Syryi i Libanu bierze na siebie. Wystąpienie premiera francuskiego spotkało się z zupełnem uznaniem zarówno w kołach politycznych Paryża jak i Londynu i odpowiednie remonstracye zostały uczynione w Konstantynopolu w celu polubownego rozstrzygnięcia kwestyi libańskiej. Rząd turecki uciekł się do zwykłej mu polityki zwlekania. Lecz zarówno prasa angielska jak i francuska nie przestaje nawoływać rządy do uregulowania sprawy Libanu i nie ulega wątpliwości, że sprawa ta wejdzie do programu przyszłej konferencyi europejskiej, powołanej do zlikwidowania skutków zawieruchy bałkańskiej. Powstanie nowej państwowej jednostki autonomicznej, a a możliwie i zupełnie niezawisłej, na zachodniem wybrzeżu Syryjskiem—Libanu—będzie przeto wówczas bardziej niż prawdopodobne.

M.

Z prasy polskiej.

Opinia Królestwa.

Przytaczaliśmy onegdaj opinię „Kur. Porannego" o projektach i enuncyacyach bojowych „Komisyi Tymczasowej." Notujemy obecnie głos wychodzący z obozu innego, reprezentującego dyametralnie odmienny kierunek polityczny, pomimo to jednak zajmującego identyczne niemal stanowisko w tej sprawie.

„Gazeta Warszawska" przedewszystkiem podaje wątpliwość, czy „Komisya Tymczasowa" ma poważniejsze poparcie w samej Galicyi.

„Tak zwana Komisya tymczasowa nie jest uznana przez znakomitą większość opinii galicyjskiej, która za jedynie prawowitą wyrazicielkę dążeń narodowych uznaje Radę Narodową. Z pośród stronnictw galicyjskich popierają Komisyę tymczasową jedynie socyaliści i część demokracyi polskiej, mają zaś do niej przystąpić ludowcy z pod znaku p. Stapińskiego. Nikt zaś dotychczas tych stronnictw nie uważał za panujące w opinii narodowej; socyaliści, zwłaszcza galicyjscy, przeciwstawiają się zawsze wraz z rusinami i żydami dążeniom narodowym polskim, a p. Daszyński swem wystąpieniem w parlamencie wiedeńskim, w którem odmówił praw polakom austryackim upominana się o krzywdy, wyrządzone polakom w rzeszy niemieckiej, zamknął sobie ostatecznie drogę do zajęcia kierowniczego stanowiska w społeczeństwie polskiem".

Nastrojom, wytwarzanym usilnie przez Komisyę Tymczasową w Galicyi, przeciwstawia „Gaz. Warsz." nastrój Królestwa.

„W myśleniu politycznem naszej dzielnicy zaszła głęboka przemiana. Społeczeństwo w Królestwie rozumuje kategoryami politycznemi, ocenia trzeźwo realne warunki bytu narodowego oraz własne siły i nie jest skłonne do lekkomyślnych porywów i poddawania się nastrojom.

„Jednocześnie zaś prowadzi się tu wytężona praca organiczna, wre gorączkowa działalność ekonomiczna, a świeżo rozpoczęta akcya, zmierzająca do usamodzielnienia się na polu gospodarczem i spolszczenia miast pochłania uwagę i energię społeczną. Niema więc gruntu podatnego do jakiejkolwiek agitacyi i do poniechania realnych zadań i realnych prac dla zamierzeń nie opartych na rzeczywistości i będących jedynie wytworem rozgorączkowanej chorobliwie wyobraźni".

Omawiając przytoczony powyżej ustęp, „Słowo" warszawskie dodaje od siebie.

„Słusznie zaznacza „Gaz. Warsz.", iż społeczeństwo polskie dokładnie zdaje sobie sprawę z tego, że wojna tylko ujemne dla nas następstwa mieć może. Jakiekolwiekbądź będzie jej wynik, zawsze nastąpić będą musiały zmiany dla naszego narodu niekorzystne, nie może być więc mowy o tem, byśmy wojny pragnęli i jakieś na niej obecnie pokładali nadzieje.

List otwarty.

Ostatni numer „Kuryera Litewskiego" przynosi list otwarty p. W. Baranowskiego do redakcyi „Now. Wremia" jako odpowiedź na ostatni artykuł tego „organu" w sprawie polskiej.

„Podjąwszy niby to sprawę polską, organ pański po ostatnim swym artykule, wywołanym przez wystąpienie „Temps", polemizuje teraz z głosami prasy polskiej, t. j. ściślej — warszawskiej, bowiem „to, co piszą różne Kuryery Wileńskie, Dzienniki Kijowski i Petersburski — czytamy w „Now. Wr." — społeczeństwa rosyjskiego nie obchodzi..." Zdanie to, zawarte w cudzysłowie, niezmiernie jest charakterystyczne. Dowodzi ono, żeluś a z oczów publicystów nacyonalistycznych nie spada bynajmniej, nawet teraz — gdy za chwilę wstrząśnie się może świat w posadach... Czego tam chcą polacy na kresach to głupstwo, z tem liczyć się nie trzeba! Płytka to i niemądra formułka. Niegodna wprost ludzi nibyto politycznie myślących. Zali nie rozumieją oni, że jak długo jeden polak, gdziekolwiek na przestrzeniach rosyjskiego państwa zamieszkały, pozbawionym będzie swych praw obywatelskich i wyzutym ze swych praw narodowych - tak długo w całej Polsce panować będą te co dziś uczucia dla Rosyi, a w całej Słowiańszczyźnie słuszna ku niej nieufność. Państwa muszą być uczciwe, jak ludzie. Nie można w Mińsku wzbraniać polskiego menu w polskim klubie, a w Białogrodzie obiecywać naiwnym Serbię od morza do morza. Nie można być liberałem w Durazzo, a gnębicielem w Warszawie. To sprawia wrażenie nędznej szopki, to zraża narody; to ośmiela wrogów do podawania w wątpliwość wszelkich dążeń, najlepszych może, polityki rosyjskiej. Nie można uprawiać podwójnej buchalteryi, bez narażenia się na zarzut hypokryzyi. Ten zarzut w całej pełni uczynić można „Now. Wremieni."

Kronika polska.

— **„Biblioteka pamiętników".**

Otrzymaliśmy pierwszy tom zapowiedzianego przed paru miesiącami wydawnictwa p. t. „Biblioteka pamiętników" wychodzącego w Wilnie, nakładem Towarzystwa udziałowego „Kuryer Litewski", pod redakcyą znanego zaszczytnie publicysty p. Józefa Hłaski. W tomie za miesiąc styczeń znalazły się niezwykle ciekawe „Pamiętniki d-ra Józefa Franka, profesora Uniwersytetu wileńskiego", z francuskiego oryginału przetłumaczone, wstępem i uwagami opatrzone przez d-ra Władysława Zahorskiego. Kartę tytułową zdobi winieta Ruszczyca; część ilustracyjna wydawnictwa odpowiada wysokiej jego literackiej wartości. Przystępna prenumerata (8 rb. rocznie) winna przyczynić się do szerokiego rozpowszechnienia „Biblioteki pamiętników."

— **Emigracya żydów z Warszawy.**

Z Warszawy donoszą do „Gazety Lwowskiej": Wskutek stale podtrzymywanego, wzrastającego bojkotu handlu i przemysłu żydowskiego, nędza wśród żydów warszawskich wzrasta w niepomierny sposób. Mnóstwo handlów żydowskich zagrożonych jest bankructwem, mimo intensywnej pomocy korporacyi żydowskich. W ostatnich czasach przy ulicy Marszałkowskiej zamknięto 7 sklepów żydowskich.

Równocześnie z bojkotem pojawiać się zaczyna ruch emigracyjny wśród żydów. Świadczą o nim między innemi dane statystyczne żydowskiego T-wa terytoryalnego, które pomaga żydom emigrować specyalnie do Galwestonu. Podobnież z kilku tysięcy żydów, którym ułatwiło emigracyę drugie Towarzystwo kolonizacyjne „Ica", 85 procent stanowią robotnicy i rzemieślnicy. Pomimo znacznej emigracyi, mnóstwo żydów w Warszawie pozostawało bez pracy, o czem świadczy fakt, że do mało popularnego wśród żydów biura pośrednictwa pracy zgłosiło się w przeciągu roku 4 750 osób bez pracy, a w styczniu r. b. przeszło 600 osób.

„Odbudowanie Polski".

Pod tym tytułem rozpoczęła „Grazer Tagblatt" druk szeregu artykułów, poświęconych sprawie polskiej.

Pismo wspomniane wychodzi w Gracu i jest organem wszechniemców austryackich. Przy każdej sposobności zwalczało wpływy polskie, a w czasach, gdy u steru rządów stał Kazimierz hr. Badeni, prowadziło przeciwko polakom namiętną kampanię.

I oto na łamach tego organu, ziejącego zazwyczaj nienawiścią nie tylko do polaków, ale do wszystkich wogóle słowian, ukazują się artykuły, rozważające możność odbudowania państwa Polskiego. Plany te dyktuje wszechniemcom austryackim przedewszystkiem chęć pozbycia się polaków z parlamentu wiedeńskiego.

„Ktoby jeszcze przed dwoma laty — pisze „Grazer Tagblatt" — mówił o możliwości odbudowania państwa polskiego, wyśmianoby tego, jako fantastę, czy marzyciela; przecież upadek Europejskiej Turcyi wzmocnienie państw bałkańskich i stojące z temi kwestyami w związku naprężenie stosunków między Austro-Węgrami a Rosyą zbliżyły możliwość przywrócenia do życia samodzielnego państwa polskiego".

Stać się to może, zdaniem autora, w razie jeśli wybuchnie wojna między Austryą a Rosyą i zakończy się porażką tej ostatniej.

To nowe państwo powstałoby, ciągnie dalej „Gr. T.", z Królestwa Polskiego, Galicyi i Bukowiny. Na tronie zasiadłaby dynastya habsbursko-lotaryńska.

Autora wielce cieszy ta myśl ze względu na te następstwa, jakie to sprowadzić musiałoby w parlamencie wiedeńskim. Niemcy pozbyliby się raz na zawsze przewagi słowiańskiej. Przeciwko 257 posłom niemieckim wystąpić mogłoby tylko 137 słowiańskich.

Odbudowane państwo stałoby się nadto buforem pomiędzy państwami podziałowymi i raz na zawsze uwolniłoby Austryę od obaw przed panslawizmem.

Obok tych dodatnich skutków zmiana taka pociągnąć mogłaby dla Austryi i konsekwencye niezbyt przyjemne, dodaje autor. Przedewszystkiem jest uzasadniona obawa, że odbudowane państwo polskie dążyć będzie do odzyskania granic historycznych, a więc przedewszystkiem do zatargu z Prusami o Wielkopolskę, co poróżnić musiałoby Austryę z jej obecnym sojusznikiem, nadto z niechęcią myśli autor o tem, że Polska weszłaby w stosunki blizkie z Rzymem, co wzmocniłoby zbytnio stanowisko jej wobec Niemiec.

Na tem kończą się wywody pierwszego z artykułów „Grazer Tagblatt".

Sprawy bałkańskie.

Misya Hakki-baszy.

Współpracownik „Temps'a" zrobił wywiad u b. wielkiego wezyra Hakki-baszy, który przebywał czas niejaki w Paryżu.

Hakki-basza oświadczył, że nie ma żadnej misyi urzędowej i że został jedynie tylko wysłany przez rząd turecki do swych kolegów w Londynie, aby ich wspomagać swym doświadczeniem i swą znajomością kwestyi omawianych podczas rokowań pokojowych.

Hakki-basza stwierdził, że Turcya obstaje przy zachowaniu części Adryanopola i wysp na morzu Egejskiem. Pogląd rządów na tę kwestyę, oświadczył Hakki-basza, nie jest o ile się zdaje, nieprzychylny, przeto możliwe jest wynalezienie formuły pokojowej na tej podstawie.

Hakki-basza dodał, że zresztą Turcya nie jest całkowicie na łasce zwycięzców. Adryanopol, Janina i Skutari mogą się jeszcze długo utrzymać, a armie związkowe, których środki są na wyczerpaniu, nie są pewne czy zdołają iść na Konstantynopol.

Na zakończenie Hakki-basza wyraził przekonanie iż ufa, że Europa dopomoże Turcyi do zawarcia pokoju sprawiedliwego i honorowego.

„L'independance Belge" omawiając ten wywiad pisze:

„Hakki basza zdaje się rachować więcej na szlachetność Europy, niż na powodzenie oręża tureckiego. Zaznacza on mimochodem, że Turcya nie znajduje się jeszcze w ostateczności, że rozporządza jeszcze 300 tys. dobrego wojska, że Janina, Skutari i Adryanopol mogą się jeszcze długo utrzymać; wystrzega się jednak zbilansowania zwycięstw, odniesionych—jak turcy twierdzą—w ciągu ostatnich dni pod Czataldżą i Bulairem. Być może, że naiwne narodowości otomańskie dadzą się olśnić tą „rakietą" turków, europejska opinia publiczna wie jednak niewątpliwie, co sądzić o istotnej sytuacyi na terenie walki. Próby wylądowania Enver-beya na brzegu północnym morza Marmara kompletnie się nie powiodły; turcy ponieśli krwawą porażkę pomiędzy Kwa-

---

10)

ZYGMUNT KAWECKI.

Komedya Ziemi.

Wszelkie prawa przedruku, przeróbek i przekładu zastrzeżone.

V-ta wizya.

Zmierzch. Ruiny domu na wybrzeżu; gruz i drzwi leżące w poprzek zasłaniają wnętrze. W oddali statki, stojące na kotwicy. Opodal domu beczka smoły.

Kobieta (*siedzi na gruzach, karmi chlebem i pomarańczą dziecko, siedzące na jej kolanach, obok nich mała, mizerna dziewczynka, patrząca łakomie na pożywienie.*

Kobieta *(do dziewczynki)*. I cóż ja z tobą pocznę, widzisz, ja mam zaledwie tyle, aby nakarmić moje własne dziecko.

Dziewczynka. Głodna jestem bardzo *(spuszcza oczy w zawstydzeniu)*.

Kobieta. Boże mój... (*dzieli chleb i pomarańcze—podaje dziewczynce*).

Dziewczynka *(je skwapliwie)*.

Kobieta. I nie wiesz jak się twoi rodzice nazywali?

Dziewczynka *(przeczy ruchem głowy—jedząc)*.

Kobieta. Ani gdzie mieszkałaś?

Dziewczynka. Koło ogrodu, tam była huśtawka.

Kobieta. A braciszków, albo siostrzyczki nie miałaś?

Dziewczynka. Miałam dwie siostrzyczki, mama nas ubierała w ładne różowe sukienki—jednakowo.

Kobieta. A zresztą nie wiesz, nic nie pamiętasz. ...Biedactwo, może mamy i tatka już niema—i siostrzyczek — i nawet nazwiska nie masz... Matko Jezusa! ...Nie wie jak jest nieszczęśliwa *(całuje ją)*. ...Sierotko.

Słychać naraz wiatr, otwierający z trzaskiem okno zburzonego domu.

Kobieta *(zrywa się przerażona—sadza swe dziecko obok dziewczynki — patrzy w kierunku, skąd odgłos przyszedł)*. Wszędzie dokoła strach, Śmierć, niepewność *(podbiega do dzieci, głaszcze je, uspokaja)*. Jedźcie, jedźcie!—zaraz pójdziemy dalej (*odwraca się ku oknu nasłuchuje*) Ale gdzie pójdziemy. (*Podnosząc pięść ku ziemi*). Oo!—ty przeklęta, ty okropna ziemio, na tobie, jak nad piekłem żyją ludzie w bezustannej trwodze, dzień i noc, kiedy się znów otworzysz!... Nigdzie głowy skłonić, nigdzie schronienia postawić! Kiedy z otwartemi oczyma czekam w nocy na sen, który nie przychodzi, gdyż każdy szmer, każdy głos morza, ziemi i zwierzęcia odbiera rozum i przytomność — wtedy bezustannie przeklinam cię!—Kiedy słyszę płacz sierot, wdów i kalek, w rozpaczy ich przeklinam ciebie, która leżysz pod nogą naszą, jak przyczajony potwór. Dokąd nam iść, co począć?!.. Dzieci!—przeklnijcie ją! Niech pierwsze wasze słowo rano i ostatnie pożegnanie wieczór będzie przekleństwem dla niej! Dzieci!

Dzieciak. Mamo, spać!

Kobieta (*schylając się ku niemu*). Wyjdziemy poza miasto.

Dzieciak. Mamo, spać, jeszcze pacież zmówię.

Kobieta (*wściekle*). Modlić się chcesz?! Modlić?!!! (*prostuje się, zakrywa twarz rękoma, po chwili z rezygnacyą i pokorą*). Maryo! przebacz nieszczęśliwym! (*do dzieci*). Złóżcie ręce! Przeżegnajcie się. W Imię Ojca—Syna i Ducha.

Dzieci (*powtarzają*). W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Kobieta. Ojcze nasz, Któryś jest w niebie—Ojcze nasz, Ojcze... (*wybucha płaczem*).

Dzieci (*tulą się do niej przelękłe*).

Słychać harce wiatru w ruinach—i głosy ponurych fal morskich.

Kobieta (*porywa dziecko na ramię, dziewczynkę wyciąga za rękę — uciekają*). Bóg nie chce słuchać modlitwy dzieci! (*uchodzą*).

Pielgrzym. — Dziecko.

Słychać jęk spadającego dzwonu.

Pielgrzym.

W dzwonie zdrętwiałej ciszy
Spiżem zatargał lęk
Dzwony, kościołów serca,
Spadły z pękniętych sztab
I w rozjęczane gardziele
Ziemia sypnęła żwir,
Jak grabarz na trumny wieko.

Stoją kościoły bez serc
Pożartych szaleństwem ziemi
I chyba na nowy strach
Zapłaczą spiże—z pod gruzów...

W ludzkiej przestaje bić piersi
Wiar modlitewny dzwon,
Przerażeń strąciły go furye
Krzywdy zawarła go głąb —
Na zmiłowania cudy
Zapomnień pruszy się pył...

Dziecko (*odwraca twarz od oczu Pielgrzyma*).

Pielgrzym (*bierze dziecko za rękę — wychodzą*).

Ściemnia się.

Dwu Młodych wchodzi oglądając bacznie miejsca.

I Młody. Tu tylko mogła być onego wieczora.

II Młody. Tutaj.

I Młody. Ściemnia się. Prędko! Odwalmy drzwi (*wspina się*). Za mną! Podpieraj!

II Młody. Ano — podważaj! (*trzask wysadzanych drzwi—poczem cisza*).

I Młody. Wołaj!

II Młody. Nie mogę—serce mi bije.

Reflektor stojącego w oddali statku — zatacza świetlistym słupem półkole — i przesuwa się wolno ku ruinom

I Młody. Reflektor. Ukryj się! (*chowa się*).

II Młody. Oczy okrętów strzegą pokoju cmentarza — i płoszą nocnych zbrodniarzy (*przysiada*).

W świetle przesuwającem się powoli, widać przez chwilę szczegóły wnętrza—sprzęty zasypane gruzami, oraz wiszącą lampę o stłuczonej umbreli. Światło przeszło—ciemność.

I Młody. Widziałem smolną beczkę gdzieś blizko.

II Młody. Zapalmy. (*Schodzą—toczą beczkę pod dom, zrywają dno, zapalają*).

I Młody. Teraz dalej, szybko, póki nie spostrzegą nas! (*idzie ku otwartemu wnętrzu*).

II Młody. Wołaj!

I Młody. Jeśli żyje jeszcze—od mego głosu zastygłaby!

II Młody. Jezu, nie opuszczaj! (*woła półgłośno*). He!—Obe—bee!

Cisza — nadsłuchują.

I Młody. Wejdź.

II Młody. Nie mogę!

I Młody (*usuwa go szybko, wchodzi, podważa drzwi do drugiego pokoju, otwiera je z trudem. Cofa się szybko, zatykając nos i usta*). Jest!—już ją czuć strasznie!

II Młody (*rzuca się naprzód, chce wejść, cofa się odurzony. Zatacza się skomląc*).

I Młody (*przypatruje mu się bacznie*) Czekałem, abyś pierwszy zawył.

II Młody. Uszanuj...

I Młody. Chciałem cię tu przyprowadzić jeszcze żywej—i pobłogosławić wam żelazem. (*Dobywa sztyletu*) Wychodź na ulicę!

Słychać długie podziemne grzmoty.

II Młody. Ziemia idzie na nasze spotkanie!

I Młody. Wychodź prędzej! Jeszcze mamy ją pod nogami. Stawaj! Broń się! Broń się przedemną!

Lampa i przedmioty na ścianach wewnątrz ruin poczynają balansować, słychać powtórny silniejszy grzmot, wreszcie huk padających murów, nagła ciemność.

Długa pauza.

Beczka, przygasła od wichru i naniesionego kurzu, rozpala się powoli na nowo

(D. c. n.)

lo a Bulairem, a armia Fetin-beya jest uwięziona na półwyspie Gallipoli. W Czataldży turcy zajęli tylko te pozycye, które bułgarzy dobrowolnie opuścili, przenosząc swe wojsko ku Czorlu, aby módz lepiej stawić czoło wszelkim atakom które mogłyby mieć miejsce z południa w celu oswobodzenia Adryanopola. Sytuacya więc wojsk tureckich jest istotnie rozpaczliwa i jakkolwiek prawdą jest, że Janina, Skutari i Adryanopol, opierają się z heroizmem, który nadaje ich bezsilności cechę tragicznego piękna, to należy jednak przyznać, że turcy nie są w stanie uwolnić i odbić pozycyi przez nich rewindykowanych".

„Times o kwestyi bałkańskiej".

Miarodajny wyraziciel opinii angielskiej, londyński „Times" pisze:

„Niezmienne postanowienie mocarstw kwestyę bałkańską załatwić pokojowo jeno pozwala z pewną nadzieją patrzeć na sytuacyę ogólną w Europie. Postanowienie to jest bardzo kategoryczne i ma duże znaczenie. Jest całkiem stwierdzone, że posłowie nie doszli jeszcze do żadnego stanowczego porozumienia w sprawie Albanii. Dla nas, oraz jak sądzimy i dla wszystkich odpowiedzialnych mężów stanu, widocznem jest, że niedopuszczalne jest, aby jakiekolwiek państwo z powodu tej kwestyi mogło się wplątać w wojnę. Przeczytaliśmy z radością artykuł wiedeńskiego „Fremdenblatt'u", w którym pismo to zapewnia, że z istniejącej jeszcze pomiędzy Austryą a Rosyą różnicy zdań nie może się wyłonić żaden istotny konflikt interesów tych państw. Żałujemy tylko że pewna część rosyjskiej opinii publicznej zamiast powitać radośnie to wyjaśnienie, skorzystała ze sposobności, aby zająć jeszcze bardziej wyzywające stanowisko niż przedtem. Dzisiaj witamy z niemniejszem zadowoleniem jak artykuł „Fremdenblattu" mądre i szczere wyjaśnienie „Norddeutsche Allgemeine Zeitung". Organ ten waha się przyłączyć do szeroko rozpowszechnionego zdania, że misya Hohenlohe w Petersburgu nie odniosła pożądanego skutku, i sądzi odwrotnie, że porozumienie polityczne pomiędzy obydwoma cesarzami oraz obydwoma sąsiadującemi państwami doprowadzi do rozstrzygnięcia szczegółów problematu bałkańskiego.

My nie twierdzimy, że sytuacya jest zadawalająca; powstrzymuje się ona od wszelkiego nierozsądnego optymizmu, wyraża jednak wiarę w dobry zmysł i dobrą wolę Europy".

Austrya wobec kwestyi albańskiej.

„Neue Freie Presse" omawiając kwestyę granic Albanii pisze: Jak się dowiaduje biuro Reutera ze sfer dyplomatycznych, rokowania posłów w sprawie granic Albanii nie posunęły się naprzód na skutek sprzecznych poglądów na tę sprawę Austryi i Rosyi.

Na rządy obu tych państw jednak wywierane są potężne wpływy z innych stron i istnieje nadzieja, że uda się wynaleźć drogę możliwą do przyjęcia zarówno dla Wiednia, jak i dla Petersburga. Sądzą również, że sytuacya, która jest obecnie ciężka i poważna, zostanie pokojowo rozstrzygnięta. W tej chwili jednak kwestya pozostaje w zawieszeniu Ponieważ jeden z posłów opuszcza Londyn w ciągu więc kilku dni wspólne narady ambasadorów nie będą miały prawdopodobnie miejsca.

W przeciwieństwie do pogłosek, jakie kursują w Londynie, wyjaśniło się, że stanowisko Austryi nie uległo zmianie. Jej poglądy w sprawie granic Albanii są nadal te same Według planu austryackiego powinna Albania zatrzymać Skutari, Ipek, Pryzrend, Dyakowo, Dibrę, Konicę i Janinę.

Jakkolwiek możliwe jest, że co się tyczy Pryzrendu i Ipeku mogą mieć miejsce pewne modyfikacye, to jednak Austrya stoi na stanowisku, że projektowane przez nią granice Albanii nie są zbytnio rozszerzone. Ci co tak twierdzą pogląd swój motywują tem, że z 1,200,000 albańczyków jedna trzecia część mieszka poza granicami Albanii. Wewnątrz tych granic niema słowian, jak to zostało stwierdzone, a wiele więcej jest rdzennej ludności albańskiej.

W Ipeku i Pryzrendzie przed 60 laty była ludność słowiańska i na tej zasadzie może Austrya zgodzi się na niewłączanie tych miejscowości do Albanii, jakkolwiek obecnie zaludnione są one przeważnie przez albańczyków. W ten sposób ustalone granice przystosowane są, jak wykazaliśmy, nie do względów politycznych.

Austryacki punkt widzenia polega na tem, że Albania musi otrzymać granice, które pozwoliłyby jej istnieć jako państwu autonomicznemu, i że istnienie to jest niemożliwe w razie jeśli najważniejsze części albańskiego terytoryum będą od Albanii odcięte.

Nowy premier japoński.

Depesze dzisiejsze donoszą, że zaniepokojony wzrastającem w kraju wrzeniem młody mikado, po udzieleniu dymisyi reakcyjnemu gabinetowi Katsury, na stanowisko premiera powołał hr. Gombei Jamamoto. Jest to krok kompromisowy, próba przejednania partyi konstytucyonalistów Sejukai, na czele których stoi znienawidzony przez radę oligarchów japońskich—dżeuro—margrabia Sajondżi.

Hr. Jamamoto w istocie był w swoim czasie ministrem marynarki i w reakcyjnym gabinecie Katsury (1901—1905) i w liberalnym gabinecie twórcy partyi Sejukai hr. Ito (1900—1901).

Przytem jemu przypisuje opinia japońska zasługę doskonałego zorganizowania floty podczas wojny japońskiej. Wysuwając hr. Jamamotę na stanowisko naczelne, dżeuro ma nadzieję uspokoić liberałów, a jednocześnie zyskać w osobie premiera jeżeli nie całkowicie oddanego, to w każdym razie ideowo zbliżonego polityka.

Hr. Jamamoto urodził się w r. 1852 w Satsuma. Brał on żywy udział w wojnie domowej 1867—1868, walcząc po stronie mikada Mutsuhito przeciw Szogunowi. Wykształcenie fachowe otrzymał w akademii morskiej w Stanach Zjednoczonych i w Niemczech. W roku 1877 został lejtenantem, a w roku 1883 kapitanem krążownika Asama. Kontradmirałem został w roku 1895, wiceadmirałem w r. 1896, wreszcie w roku 1904—admirałem.

Za zasługi położone dla rozwoju floty japońskiej cesarz nadał w roku 1902 dzielnemu admirałowi tytuł barona, a w r. 1907—hrabiego.

Sprawy finlandzkie.

Wicetalman sejmu A. Schübergson złożył sejmowi następujący wniosek:

„Konflikt spowodowany przez tak zwane prawo o równouprawnieniu wkłada na sejm obowiązek usunięcia starć, które powstały, usiłując to uczynić tam, gdzie to jest możliwe bez naruszenia interesów żywotnych kraju. Zmiana istniejącej ustawy przemysłowej stanowi dogodną potemu sposobność, z której należy koniecznie skorzystać. Jakkolwiek uzyskiwanie przez rosyan praw przemysłowych nie jest połączone z trudnościami, jednakże konflikty mają miejsca właśnie w tej dziedzinie. Ponieważ my finlandczycy nic nie mamy zasadniczo przeciwko zrównaniu pod tym względem rosyan z finlandczykami, to należałoby sejmowi skorzystać z inicyatywy, która przysługuje mu niewątpliwie w tej sprawie. Jeśli proponowana zmiana prawa przemysłowego nie zostanie zatwierdzona, to i tak uchwała sejmu będzie mieć znaczenie. Wykażemy naszą gotowość uwzględnienia żądań rosyjskiej opinii publicznej pod warunkiem, że niezbędne zmiany zostaną wprowadzone w drodze prawnej. Oczywiście, że proponowany środek nie usunie wszystkich konfliktów spowodowanych przez prawo o równouprawnieniu. Jednakże będzie mniej powodów do starć. Życie popłynie spokojniej. Być może, że praca prawodawcza, która okaże się konieczną dla uregulowania naszych stosunków z cesarstwem będzie odbywać się nie przy tak silnem wzburzeniu umysłów, jak obecnie. Na podstawie tych względów proponowane jest uzupełnienie par. 1 obowiązującej ustawy przemysłowej wzmianką o tem, że wszystko co dotyczy obywateli finlandzkich stosuje się również i do innych poddanych państwa rosyjskiego".

Oprócz wniosku Schübergsona posłowie Mechelin i br. Wrede złożyli wniosek, aby sejm przedstawił Monarsze przy petycyi projekt programu opracowania aktu państwowego, regulującego stosunek Finlandyi do cesarstwa rosyjskiego, i aby poczynił starania o wyznaczenie komisyi, w celu rozważenia programu i opracowania odnośnego projektu prawa. Ten ostatni po uzyskaniu Najwyższego pozwolenia powinien być złożony Radzie Państwa i Dumie, podobnież, jak i sejmowi finlandzkiemu i przez nie uchwalony.

Szwedomani, młodofinowie i grupa włościańska wnoszą projekt Najpoddańszego adresu w sprawie obecnego kursu polityki finlandzkiej.

Z prasy rosyjskiej.

Pisma rosyjskie omawiają obecną sytuacyę polityczną z wielkiem zdenerwowaniem Gdyby sądzić z tonu odnośnych artykułów wypadałoby przypuszczać, że wojna lada chwila wybuchnie. Październikowy „Gołos Moskwy" pisze:

„O włos tylko jesteśmy obecnie od wojny. Bułgarya nie zechce chyba oddać Sylistryi, jeżeli zaś Rumunia będzie obstawała przy swojem, wypadnie jej wprowadzić swoje wojska do Bułgaryi. Rumunii zaś zapowiedziano, że w takim wypadku wojska rosyjskie wkroczą do Rumunii. Trójprzymierze będzie musiało zapłacić swoje weksle i rozpocznie się to, czego wszyscy się tak boją".

„Russkaja Molwa" podkreśla wielką zmianę w nastrojach społeczeństwa rosyjskiego, zwłaszcza w kołach postępowych i w prasie liberalnej.

„Zasady teoretyczne pacyfizmu, wszelkie frazesy o tem, że „wojna jest wielkiem nieszczęściem", że „ogólnoeuropejska wojna byłaby szaleństwem"—straciły na walorze, a co najważniejsza znaczą obecnie tyleż, co rozmowy u łoża chorego o tem, że zdrowie trzeba oszczędzać.

„Nowe słowa, nowe nastroje nieznaczne nas opanowały. Nowe zadania stają przed nami, nowe wielkie próby, których już może nic nie cofnie. Czasem, starając się uniknąć ich, tylko je zbliżamy. Volentem fata ducunt, nolentem trahunt.

„Dojrzewa, na razie ukryta w zaczątku, świadomość, że całe zadanie obecnie polega na tem, aby przyjąć ciosy w zwartym szeregu, odrzuciwszy wszelką niezgodę, wszelkie porachunki, wykreśliwszy wszelkie długi z „księgi życia"...

„Utro Rossiji" zapewnia, że w tej poważnej sytuacyi Rosya jest spokojna, ponieważ posiada całą gotowość bojową,

„Rosya jest w pogotowiu"—pisze „Utro Rossii". Rozumieją to wszędzie. Świadomość pogotowia wobec zbliżających się ważnych wypadków odczuwa się we wszystkiem: w pełnej zimnej krwi przychylności społeczeństwa, w godnym tonie sfer urzędowych, a co najważniejsza—w gorączkowem podnieceniu przypartego do muru przeciwnika".

Wojowniczy nastrój prasy rosyjskiej zmusił półurzędową „Rossiję" do zamieszczenia komunikatu, który już w streszczeniu podała Agencya Petersburska. W komunikacie tym „Rossija" pisze między innemi:

„Niema podstaw realnych do traktowania rokowań rumuńsko-bułgarskich z takiem uczuciem ostrego niepokoju, jakie coraz bardziej opanowuje część rosyjskiej prasy politycznej. Sytuacya jest skomplikowana i nie może nie zwracać na siebie uwagi, ale to nie znaczy jeszcze, że kwestya bałkańska weszła w nowy, a tembardziej niespodziewany okres i że zmieniły się w czemkolwiek plany i zamiary gabinetów europejskich.

„I obecnie, jak dotąd, mocarstwa pracują w kierunku pogodzenia zarysowanych różnic. Nie podejmujemy się niewdzięcznej roli prorokowania, ale mamy podstawy do twierdzenia, że i strony zainteresowane nie uważają za wyczerpane wszelkie sposoby pokojowego załatwienia sporu".

Konferencya kadetów.

W tych dniach, jak już doniosły telegramy, odbyła się w Petersburgu konferencya frakcyi parlamentarnej stronnictwa k.-d, członków komitetu centralnego i delegatów od komitetów prowincyonalnych.

Konferencya wysłuchała referatu Milukowa o obecnym momencie politycznym i o najbliższych zadaniach frakcyi wolności ludu. W Dumie wytworzyła się obecnie nieokreślona sytuacya. Ta nieokreśloność daje się tłumaczyć brakiem stałej większości.

Podczas jesiennej sesyi powstała w Dumie większość lewicowo-październikowa i zarysował się wśród październikowców dość wyraźnie nastrój opozycyjny. Jednakże po feryach wraca poprzednia chwiejność i nieokreśloność oraz ciążenie ku prawicy i ku rządowi. W komisyach pozwolili oni wodzić rej nacyonalistom w rodzaju hr. Bobrynskiego i Wieczynina i sami dopomagają im oraz prawicowcom do odrzucania takich interpelacyi, jak np. interpelacya o stanach wyjątkowych, a w Dumie nie ośmielają się wyrazić kategorycznie swego niezadowolenia nawet z deklaracyi Kasso.

Podobna nieokreśloność i bezprogramowość daje się zauważyć i w sferach rządowych. Dawna reakcyjna polityka rządowa zbankrutowała zupełnie; a rząd nie decyduje się przejść do innej bardziej postępowej.

Październikowcy wobec swego zróżniczkowania nie stanowią całkowitej organizacyi, postanowienia której byłyby obowiązujące dla wszystkich jej członków. W jednym wypadku będą oni głosować z opozycyą, a w innym z prawicowcami nawet w poszczególnych punktach jednego i tego samego projektu.

Oprócz tego wszystkiego przy obecnym składzie Rady Państwa żaden liberalny projekt prawa, mający nawet cele czysto kulturalne, nie może być uchwalony. Wyjście zaś z takiej sytuacyi widzi Milukow tylko w urzeczywistnieniu trzech zasadniczych warunków: demokratyzacyi ordynacyi wyborczej, reorganizacyi Rady Państwa i ustaleniu odpowiedzialności ministerstwa wobec izb prawodawczych Pracą nad urzeczywistnieniem tych warunków powinna się zająć w 4-ej Dumie frakcya k.-d.

Na zakończenie Milukow wniósł następującą rezolucyę: 1) należy trzymać się taktyki zjednoczonej działalności wszystkich grup opozycyi; 2) istotne wzmocnienie Dumy Państwowej, jako czynnika prawodawczego i politycznego może być osiągnięte jedynie za pomocą urzeczywistnienia trzech zasadniczych warunków: demokratyzacyi ordynacyi wyborczej (powszechnego prawa wyborczego), rdzennej reformy Rady Państwa i odpowiedzialności ministerstwa; 3) przygotowanie takich warunków powinno być zasadniczem zadaniem taktyki k. d., przyczem wspólna działalność prawodawcza z innemi grupami opozycyi i z centrum powinna być wykorzystana o ile to okaże się możliwe, lecz nie powinna stawiać w sprzeczności z urzeczywistnieniem tych zadań podstawowych; 4) narada uznaje za odpowiednie równocześnie z postawieniem pomienionych trzech haseł wszcząć kwestyę bardziej aktywnego stosowania środków walki parlamentarnej. Rezolucya ta została uchwalona.

Kronika prowincyonalna.

(Z pism i od korespondentów).

— **Sprawa księdza Miłaszewskiego.** Ostatni numer „Kuryera Litewskiego" przynosi ciekawy przyczynek do dziejów „tolerancyi", uprawianej obecnie na Litwie.

Sprawa ks. Miłaszewskiego sięga doby jego przybycia do Rubieżewicz, t. j. r. 1910. Parafia ta ongi zmuszona do prawosławia, nigdy tej wiary nie wyznawała; w roku tedy 1905, gremialnie zalegalizowała swoją „oporność", wskutek czego parafia prawosławna prawie, że zanikła.

Ks Miłaszewski po przybyciu do Rubieżewicz zamieszkał w ciasnych paru klitkach, wynajętych w miasteczku, nabożeństwo zaś odprawiał w przyszłej swej plebanii.

Posypały się donosy przeciwko zamieszkaniu „nieprawnemu" księdza, przeciwko kaplicy, nabożeństwom, śpiewom etc.

W jesieni 1910 r. wszczęto sprawę, przeprowadzono śledztwo o „otworzenie kaplicy bez wyraźnego pozwolenia władz rządowych" i w sierpniu r. 1911 w mińskim sądzie okręgowym zapadł wyrok, skazujący ks. Miłaszewskiego na rb 50 kary. Ks. Miłaszewski zapłacił tę karę d. 31-go październik a (13 listop.) tegoż 1911 r., na co otrzymał pokwitowanie. Kaplicę pozwolono nadal utrzymywać, wobec wszakże otwarcia nowego kościoła, proboszcz sam ją zamknął. Karę zapłacił ks M. z własnej kieszeni, nie żądając ani grosza od nikogo. W rok potem dopiero otrzymał od parafian rb. 35, które ciż sami parafianie bez żadnego udziału ani namów ze strony księdza zebrali i proprio motu przynieśli, biorąc pod uwagę bardzo ograniczone środki proboszcza, który nawet pensyi żadnej nie otrzymywał. Sama sprawa z kosztami wyniosła zaś przeszło rb. 13*.

Przed Bożem Narodzeniem 1912 r, zjawił się w Rubieżewiczach urzędnik do szczególnych poruczeń przy gubernatorze mińskim i przeprowadził t. z. „śledztwo", t j. zapytywał księdza czemu „sowraszczajet w katoliczestwo", wygłasza mowy antypaństwowe, tłumaczy katolikom, aby nie zawierali małżeństw mieszanych, pisze własnoręcznie prośby do gubernatora dla chcących przyjąć katolicyzm i daje im marki, (aby ulżyć wydatki) jednocześnie zaś „wyzyskuje" tychże parafian, „zmuszając" ich do składek na pokrycie swej kary i t. d.

Ksiądz M. dał swoje wyjaśnienia, zaznaczając, że o wszystkiem tem „Minskoje Słowo" pisało wielokrotnie, ale były to fałsze, które sama władza gubernialna obalała w urzędowych sprostowaniach i t. d.

W następstwie tego „śledztwa" ks Miłaszewski dn. 11 (24) stycznia r. b. otrzymał o g. 10 rano wizytę asesora, który, nie okazując żadnego dokumentu, gołosłownie oświadczył:

-- Ksiądz jest aresztowany i gubernator kazał dostawić księdza bezzwłocznie do Mińska do więzienia.

Ksiądz pojechał pod eskortą do Mińska, z dworca został przewieziony do sprawnika, który oświadczył, że gubernator skazał ks. M. na 3 miesiące w drodze administracyjnej. Jako powód, a właściwie pretekst, wskazano zbieranie składek, bez żadnego powołania się na prawo, zakaz czy wogóle jakikolwiekbądź akt miarodajny. Z gubernatorem widzieć się nie pozwolono i kazano odprowadzić księdza do więzienia, gdzie doń zastosowano rygor daleko ostrzejszy, niżeli do wszystkich innych więźniów kryminalnych.

W trakcie tego ks. Miłaszewski wysłał 2 telegramy do ministra spraw wewnętrznych jeden drogą uboczną — drugi oficyalnie przez gubernatora.

W piątek, wieczorem, dn, 1 (14) b. m. o g. 6 wiecz. dozorca oświadczył, że ks. M. jest wolny.

I jak nie wiedział ks. M. dlaczego został aresztowany, tak również nie mógł się dopytać, co spowodowało jego uwolnienie. W każdym razie zdecydowany jest złożyć skargę na takie bezprawne postępowanie do ministra, senatu i Dumy Państwowej.

— **Z Żytomierza** donoszą nam:

„Mieszkańcy Żytomierza i okolicy będą mieli możność zadowolić swój wybredny gust na wieczorze artystycznym, jaki w dniu 11 b. m. urządza w miejskim teatrze kółko miejscowych sił artystycznych, ze znaną deklamatorką p. Jadwigą Łukowską i pianistą p. Rychterem na czele.

Deklamacya p. Łukowskiej jest znana szerszej publiczności z wielokrotnych występów w Warszawie i Krakowie, a Żytomierz podziwiał ten wybitny talent poraz ostatni w grudniu r. z.

Program zapowiada wielkie urozmaicenie, gdyż oprócz deklamacyi p. Łukowskiej i kilku numerów pięknej gry na fortepianie p. Rychtera, wystąpią w sympatycznym kwartecie pp. d-r Dulner, d-r Malejew, mecenas Żyznowski i Włodek — na stępnie chór z lepszych sił miejscowych, oraz będzie wystawiony żywy obraz z 2-go aktu „Eros i Psyche" (Żuławskiego), zaś 3-ci akt będzie odegrany". *Wieniawa.*

— **Korzec na Wołyniu.** Od paru tygodni pojawili się u nas agenci, którzy namawiają włościan, aby podpisywali umowy na wiosenne i letnie roboty do Prus. Nowa to klęska dla naszych rolników przy i tak już ciężkich warunkach gospodarki rolnej, oddawna cierpiącej na brak robotnika.

Już to plagą ogólną są dla Korca różnego rodzaju agenci: jedni namawiają na wyjazd do Ameryki, drudzy do samarskiej gubernii, lub do Prus na roboty, do loteryi żydowskich, węgierskich i t. d., a chociaż policya prześladuje ich, niema wprost sposobu poradzić z nimi — setki ofiar wpada w te sieci

Drugą społeczną naszą klęską jest niezwykła obfitość handlów wyskokowymi napojami, nie licząc trzech sklepów monopolowych, kilku traktyerni ze sprzedażą wódek i piwa, trzech składów win i mnóstwa szynków tajemnych, mamy do 15 piwiarni. Wiele o tem już się pisało i mówiło, lecz u nas, w Korcu, jest to głos wołający na puszczy—pijaństwo nietylko nie zmniejsza się, lecz przeciwnie wzrasta z każdym rokiem. Pomimo nieurodzaju, piją, jak za dobrych, urodzajnych lat.

Temperatura — pożal się Boże — spadła do 13° niżej zera, a śnieg zaledwie w niektórych miejscach przykrył ziemię i to już w przeciągu 3-ch tygodni parę razy ginął — droga ani kołowa, ani sanna, ruch słaby, w handlu zbożowem zastój kompletny; fabryka cukru już pięć razy zawieszała roboty i dziś jest nieczynna w oczekiwaniu dostawy reszty buraków.

Sensacyą dnia u nas jest rozpoczęcie z wiosną budowy nowej cukrowni w pobliżu Korca. Mianowicie o wiorst 30 od nas na gruntach majątku p. M. Babina ma stanąć akcyjna cukrownia, która już w roku 1914 ma być czynna.

Jak dalece ciemnym jest jeszcze nasz lud wiejski, świadczy następujący wypadek: O wiorst kilka od Korca we wsi Biesiadkach, włościanie kopiąc na swych gruntach studnię na znacznej głębokości znaleźli olbrzymich rozmiarów szkielet jakiegoś przedpotopowego zwierzęcia. Po krótkiej naradzie połamali i rozbili siekierami takowy na drobne kawałki i resztki zakopali z powrotem do ziemi. Gdy się dowiedział o tem miejscowy zarządzający majątkiem i posłał po szkielet, zniszczenie było już dokonane.

Dowiadujemy się ze źródeł wiarogodnych, że Towarzystwo wzajemnego kredytu dla miasteczka Korca zostało już zatwierdzone przez władze.

Niegdyś filialna kaplica parafii koreckiej w m. Horodnicy, fundowana przez ks. ks. Czartoryskich, z powodu rozdziału parafii koreckiej na korecką i horodnicką, zmieniona została na kościół parafialny, ponieważ jednak jest bardzo stara i mała, z wiosną zostanie rozszerzona i gruntownie przebudowana, — potrzebne pozwolenie i fundusz na restauracyę są już w ręku miejscowego proboszcza. *Marek.*

Połączenie morza Czarnego z Bałtyckiem.

Ministerstwo komunikacyi zwróciło się do kijowskiego okręgu komunikacyi z zapytaniem w jakich miejscach nie zdołano jeszcze ukończyć badań, celem wytknięcia kierunku kanałów, które mają połączyć Dniepr z Dźwiną.

Ministerstwo prosi o zakończenie badań nie później, niż w lecie r. b, tak ażeby w końcu tego roku można było wnieść do Dumy Państwowej odnośny projekt prawa. Według posiadanych w okręgu komunikacyi wiadomości, Duma i Rada Państwa uchwalą projekt szybko, jako nagły. Usilnie o to zabiegają niektórzy wpływowi posłowie do Dumy Państwowej oraz hr. S Witte.

Tymczasem roboty przygotowawcze, t. zw. badania, posuwają się naprzód w szybkiem tempie. Dniepr podzielono na dystanse: Orsza—Kijów, Kijów—Ekaterynosław, Ekaterynosław—Gradiżsk, Dnieprowskie porohy i od Aleksandrowska do morza. W marcu na dystansie pomiędzy Ekaterynosławiem i Gradiżskiem rozpocznie się oczyszczanie dna rzeki z kamieni, skał i niwelowanie niewielkich wodospadów. Na wymienione roboty asygnowano już 2 miliony rubli. Na dystansie pomiędzy Ekaterynosławiem a Kijowem odbywają się w dalszym ciągu przerwane w czasie mrozów roboty przy pogłębianiu dna Dniepru.

Pomiędzy Kijowem i Orszą odbywa się regulowanie brzegów i pogłębianie głównego koryta rzeki. Od Orszy zaś mają się rozpocząć roboty przy kopaniu kanału do Dźwiny Zachodniej.

Kierownictwo robót przy budowie kanału obejmie wileński okręg komunikacyi. Dniepr pomiędzy Aleksandrowskiem a morzem jest dość głęboki, to też ta część drogi wodnej (Ryga—Cherson) uchodzi za skończoną i zupełnie przystosowaną do żeglugi. Największe trudności nastręczać będzie uregulowanie dystansu Aleksandrowsk—Ekaterynosław.

W tych właśnie dniach do rady ministrów wniesiony zostanie, zakrojony na szeroką skalę, projekt zniesienia porohów i eksploatacyi ich dla otrzymywania energii elektrycznej. Koszty robót obliczono w sumie 3½ mil. rubli W pierwszych dniach marca odnośny projekt wniesiony zostanie prawdopodobnie do Dumy Państwowej

Zniesienie porohów będzie miało doniosłe znaczenie ekonomiczne, niezależnie nawet od dojścia do skutku projektu budowy wielkiej drogi wodnej, gdyż bezpośrednia komunikacya wodna z morzem da możność wszystkim kursującym po Dnieprze parostatkom wpływania do morza Czarnego i odwrotnie—drobnym statkom morskim wpływania do portu kijowskiego i t. d.

Olbrzymi ten projekt będzie potrzebował dla urzeczywistnienia 6 lat, a może i więcej pracy. Porohy niszczone będą za pomocą dynamitu.

W związku z tem miejscowe Towarzystwa żeglugi poczyniły w Niemczech ogromne obstalunki dla przyszłych „dreadnoughtów" dnieprowskich.

Już w roku 1914 kilka takich „potworów" będzie kursowało pomiędzy Kijowem a Ekaterynosławiem.

Kierownictwo robót przy oczyszczaniu Dniepru z porohów powierzone zostało inżynierowi O. Scheichmanowi.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 9 (22) Apolonii P. M.
Jutro 10 (23) Scholastyki P.

Wschód słońca o godz. 7 m. 01.
Zachód słońca o godz. 5 m. 27
Długość dnia godz 10 m. 26

Kalendarzyk Historyczny.

22 lutego n. st.

— Roku 1608. Na sejmiku w Proszowicach powstaje za sprawą Mikołaja Zebrzydowskiego projekt rokoszu przeciwko Zygmuntowi III.

— **Teatr Polski.** Zapowiedziane występy znakomitej artystki p. Wandy Siemaszkowej obudziły nadzwyczajne zainteresowanie wśród publiczności kijowskiej.

Pierwszy występ odbędzie się dzisiaj w sztuce Bolesława Gorczyńskiego p. t. „W nocy lipcową", w której znakomita artystka nieporównanie kreuje rolę Jagny.

W niedzielę ukaże się Ibsenowska „Nora" w interpretacyi p. Siemaszkowej.

We środę po raz pierwszy odegrana zostanie nowa sztuka St. Przybyszewskiego p. t. „Topiel".

Będzie to trzeci występ p. Siemaszkowej.

O talencie tej wielkiej artystki, której występy nie tylko na scenach polskich, lecz i zagranicznych budziły wielki podziw i otoczyły p. Siemaszkową aureolą wielkiej sławy artystycznej, prasa polska i zagraniczna rozpisuje się entuzyastycznie, utrzymując, iż w rolach, grywanych przez p. Siemaszkową, przewyższa ona wszystkie wszechświatowej sławy gwiazdy europejskie.

Publiczność kijowska rzadką będzie miała tedy sposobność zapoznania się z przebogatym talentem wielkiej artystki.

Próby ze wszystkich trzech sztuk odbywają się codziennie pod osobistym kierunkiem p. Siemaszkowej.

Teatr Polski na ostatnie sześć przedstawień przed postem przenosi się do sali Klubu Szlacheckiego, gdzie też zakończy sezon w dniu 24 b m.

Ostatnie przedstawienie w Klubie „Ogniwo" odbędzie się w dniu 17 lutego.

— **Z P. T. G.** Dziś odbędzie się w Polskiem Towarzystwie Gimnastycznem koncert Lutni, po koncercie tańce. Przygrywać będzie doskonała orkiestra cyrkowa. Początek koncertu o godz. 9-ej wieczorem.

Ceny wejścia: dla pań i członków 50 kop., dla gości 1 rb., panowie studenci i ucząca się młodzież 50 kop.

— **Projekt „Pogotowia".** W celu zdobycia dodatkowych środków na potrzeby bieżące „Pogotowie" opracowuje obecnie projekt dostarczania mieszkańcom Kijowa do domów cukru w kawałkach i krysztale. Według projektu „Pogotowia", cukier sprzedawany będzie konsumentom po zwykłych cenach detalicznych, zaś kupować się go będzie bezpośrednio w cukrowniach.

Różnica pomiędzy cenami hurtową a detaliczną ma pokryć rozchody, związane z dostawą cukru do domów i dostarczyć „Pogotowiu" funduszów na utrzymanie stacyi.

— **Nowa kolej do Żytomierza.** W swoim czasie donosiliśmy, że pierwsze towarzystwo południowych kolei podjazdowych uzyskało koncesyę na budowę i eksploatacyę szerokotorowej linii kolejowej Berdyczów—Żytomierz—Korosteń. Towarzystwo dało zobowiązanie, że zakończy budowę kolei nie później jak zimą r. b. Tym sposobem w kraju Poł.-Zachodnim powstanie nowa kolej, łącząca najkrótszą linią Kijów z Żytomierzem, przyczem czas przejazdu pomiędzy temi dwoma miastami zmniejszy się mniej więcej o 2 godziny i komunikacya pod wielu względami będzie znacznie dogodniejsza. Niedawno rozpoczęły się już roboty przygotowawcze. Liczne furmanki zwożą na miejsce, gdzie ma przejść nowa kolej, piasek, kamień, budulec i t. d., na wiosnę zaś mają się rozpocząć roboty ziemne. Ruch tymczasowy rozpocznie się w listopadzie. Celem przyspieszenia budowy towarzystwu udzielono pozwolenia na wydatkowanie całego dochodu za rok 1913 na budowę pomienionej kolei.

— **Wystawa kijowska.** W celu zaznajomienia szerokich mas ludności z podjętem przez bank państwa zadaniem urządzenia w państwie sieci elewatorów, ministerstwo skarbu zezwoliło rzeczonemu bankowi na wzięcie udziału w wystawie kijowskiej. W tym celu na wystawie urządzony zostanie specyalny oddział banku państwa, gdzie wystawione będą prace drukowane i wydawnictwa dotyczące budowy i eksploatacyi elewatorów i śpichrzów zbożowych, rysunki, modele elewatorów i t. p.

— **Losy ogrodu Kupieckiego.** Onegdaj pod przewodnictwem członka zarządu miejskiego S. Dubinskiego odbyło się posiedzenie specyalnej komisyi, opracowującej warunki dalszej dzierżawy ogrodu Kupieckiego.

Komisya postanowiła nowemu dzierżawcy postawić następujące warunki: zniesienie dawnych budynków w ogródku wód mineralnych i urządzenie w tem miejscu alei i klombów z połączeniem za pomocą tarasów z górną częścią ogrodu; gruntowne odrestaurowanie i rozszerzenie gmachu obecnego klubu Kupieckiego; rozszerzenie placu poza estradą dla orkiestry oraz alei od kasy do altanki dla orkiestry wojskowej, rozszerzenie wejścia do ogrodu od ulicy, umocnienie urwiska nad Dnieprem i urządzenie łagodnego zejścia i tarasów z widokiem na Dniepr.

Warunek co do budowy teatru na terytoryum ogrodu Kupieckiego nie został jeszcze zdecydowany, ponieważ uprzednio należy wyjaśnić, czy budynek taki nie zająłby w ogrodzie zbyt wiele miejsca. W tym celu członkowie komisyi obejrzą jutro ogród, w poniedziałek zaś odbędą ostatnie posiedzenie w celu ostatecznego sformułowania warunków dzierżawy.

Powstał również projekt prolongowania resursie kupieckiej dzierżawy ogrodu jeszcze na rok jeden z podwyższeniem opłaty dzierżawnej, ponieważ w razie, gdyby w najbliższym czasie nie znalazł się nowy dzierżawca, nie możnaby było utworzyć orkiestry symfonicznej na sezon letni, co byłoby z wielką szkodą dla ludności miejskiej.

— **Znęcanie się nad zwierzętami.** Kijowski oddział Towarzystwa opieki nad zwierzętami zwrócił się do gubernatora z prośbą o

otwarcie dla przewozu ładunków ulic Złotoustowskiej i Dmitrjewskiej, które stanowią najdogodniejszą drogę na Padół, gdyż obecna droga przez szosę Kadecką jest zbyt męcząca dla koni, przyczem woźnice znęcają się nad nimi podczas przejazdu przez tę ulicę.

Gubernator zaproponował radzie miejskiej rozpatrzeć sprawę, poruszoną przez Towarzystwo.

— **Wystawa nasion.** Jarmark i wystawa nasion, urządzane przez kijowski gubernialny zarząd ziemski zostały ponownie odroczone. Zaczną się one d. 22 lutego i trwać będą do d. 5 marca.

— **O tramwaj i oświetlenie.** Mieszkańcy przedmieścia Zabajkowia zwrócili się do zarządu miejskiego z prośbą o przeprowadzenie linii tramwajowej do nowych klinik uniwersyteckich przez ich przedmieście, nie zaś przez jar Protasowy, jak to obecnie zaczęto projektować.

Jednocześnie mieszkańcy tej dzielnicy proszą o przeprowadzenie na jej ulicach oświetlenia elektrycznego.

— **Odczyty cukrownicze.** Urządzane corocznie podczas kontraktów przez wszechrosyjskie Stowarzyszenie cukrowników odczyty o kulturze buraków rozpoczną się w roku bieżącym dnia 20 lutego. Odczyty odbywać się będą w sali kijowskiego oddziału rosyjskiego Towarzystwa technicznego (Kreszczatyk 10).

— **Komunikacya bezpośrednia Kijów—Radomyśl.** Wczoraj rada zarządu kolei Poł.-Zachodniej postanowiła wprowadzić podczas przyszłego sezonu zimowego nową parę pociągów osobowych na linii kowelskiej. Pociągi te będą utrzymywały komunikacyę bezpośrednią pomiędzy Kijowem a Radomyślem przez st. Irsza. Od st. Irsza pociągi kursować będą do Radomyśla po nowej kolei, której budowa rozpocznie się na wiosnę, a we wrześniu ma być ukończona. Długość nowej kolei wyniesie 28 wiorst.

— **Narada w sprawie polepszenia bytu urzędników okręgu komunikacyi.** Onegdaj w zarządzie kijowskiego okręgu komunikacyi pod przewodnictwem pomocnika naczelnika okręgu A. Staryckiego odbyła się narada wyższych urzędników zarządu w sprawie polepszenia bytu osób pracujących w pomienionym okręgu. Do zwołania narady przyczyniły się liczne skargi pracowników na ciężkie warunki ich bytu. Niektórzy urzędnicy od dziesięciu lat pobierają niezmiernie marne 30-rublowe pensye i nie mogą doczekać się awansu.

Po rozważeniu tej sprawy narada postanowiła ustalić zasadę, że najniższa pensya dla urzędnika okręgu ma wynosić 50 rb. miesięcznie.

Wobec tego iż w roku obecnym okręg nie posiada dostatecznej ilości środków dla podwyższenia pensyi wszystkim urzędnikom, postanowiono na razie podwyższyć wynagrodzenie tym tylko, których opłakany stan materyalny nieodzownie tego wymaga. Poza tem uchwalono opracować szczegółowy projekt polepszenia bytu wszystkich pracowników okręgu. Naczelnik stacyi technicznej I. Baranowski wystąpił z wnioskiem założenia kasy emerytalnej i podjął się opracowania odnośnego projektu.

OSOBISTE.

Wczoraj przyjechała do naszego miasta znakomita artystka sceny polskiej p. Wanda Siemaszkowa.

P. Siemaszkowa przybyła na występy gościnne na scenie „Ogniwa" w trupie T-wa Miłośników Sztuki, gdzie też publiczność nasza będzie miała możność oglądać wielką artystkę po raz pierwszy.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj w domu № 29 przy W. Żytomierskiej Nina K. w celu samobójczym napiła się spirytusu denaturowanego. „Pogotowie" ją odratowało.

— POD KOŁAMI TRAMWAJU. Onegdaj wieczorem na szosie Nadbrzeżnej tramwaj najechał na robotnika T. Nickiego. Poszkodowanego, który uległ złamaniu lewego biodra, odwieziono do szpitala.

— ŚMIERĆ SAMOBÓJCY. Wczoraj rano w szpitalu wojskowym zmarł szeregowiec 6-go bataljonu pontonowego Karol Bagon, który onegdaj w nocy na hippodromie peczerskim strzelił do siebie w celu samobójczym z rewolweru.

— W SPRAWIE SAMOBÓJSTWA CHŁOPCA DO POSYŁEK. Zdrowie Izydora B, który służył jako chłopak do posyłek w składzie aptecznym przy ul. Wozdwiżeńskiej № 35 i onegdaj zażył w celu samobójczym morfiny, znacznie się pogorszyło.

Zarządzający składem Ginzburg Szik, który postępowaniem swojem doprowadził chłopca do desperackiego kroku, został wezwany przez policyę dla złożenia zeznań.

— NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI. Onegdaj na W. Wasylkowskiej niejaki Gelman wyskoczył w biegu z tramwaju. Uczynił to jednak tak niezręcznie, iż uległ złamaniu nogi. „Pogotowie" odwiozło poszkodowanego do szpitala.

W posesyi № 86 przy ul. Złotoustowskiej upadł onegdaj S. Meier, przyczem złamał prawą nogę. Opatrzyło go „Pogotowie".

— KRADZIEŻE. W domu № 20 przy M. Błagowieszczeńskiej okradziono na 1000 rb. mieszkanie F. Paca.

W domu № 17 przy ul. Borysoglebskiej okradziono na 100 rb. R. Rozyńską.

Na placu kontraktowym skradziono kursistce Zacharowej portmonetkę z pieniędzmi i biletem wejściowym na kursy.

Wczoraj w nocy na zjeździe Wozniesieńskim aresztowano A. Radczenkę, który niósł sporą ilość kradzionej bielizny dziecinnej.

— ARESZTOWANIE. Ubiegłej nocy w domu № 44 przy ul. Szczekawickiej policya aresztowała dwie żydówki nie posiadające dostatecznych legitymacyi. Kategorya „bezprawnych" podczas kontraktów nie istnieje, ponieważ wszyscy żydzi mają prawo mieszkać w tym czasie w Kijowie.

— ZA GRĘ W KARTY. Onegdaj wieczorem do mieszkania studenta instytutu handlowego M., zamieszkałego przy M. Błagowieszczeńskiej Nr. 118, u którego bawiło podówczas 8 kolegów - słuchaczy technicznych kursów Perminowa—zjawiła się nagle policya. Młodzi ludzie zabawiali się grą w karty. Policya skonfiskowała karty, 91 rb. i spisała protokół, który następnie został przekazany sędziemu pokoju.

Jak się okazało, policya zjawiła się w mieszkaniu stud. M. na skutek doniesienia, iż znajduje się tam dom gry.

Biuletyn kijowskiej stacyi meteorologicznej

Dnia 8 (21 lutego) 1913 r.

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cels.	—14,4	—4,7	—6,9
Barometr przy O w mm	746,2	745,3	744,2
Stop. wilgotności w proc.	88	62	75
Kier. i szybk. wiatru (w m. n.)	PołZ1	PołZ1	PołZ1
Chmur. wedł. 10 stopn. syst.	0	0	9
Ilość opadów w mm.	—	—	—

	od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.
Najw. temper. powietrza w ciągu doby	—2,6
Najniższa	—14,9
Przeciętna temper. pow. w ciągu doby	—8,7
Wielol. przed. temp. pow. w ciągu doby	—5,0

Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Opady notowano w północnym pasie; temperatura wyższa od normalnej w gub. nadbałtyckich, w części centralnej i na północnym wschodzie, niższa — w pozostałych rejonach.

Spodziewana pogoda na dzień 9 lutego: obniżenie temperatury w gub. nadbałtyckich; mrozy umiarkowane w pozostałych rejonach. Opady w centrum, północnym wschodzie i miejscami w południowym pasie.

Z SĄDÓW.

Sprawa M. Ikonnikowa

Wczoraj VI wydział kijowskiego sądu okręgowego rozpoznawał z udziałem sędziów przysięgłych sprawę Mikołaja Ikonnikowa, oskarżonego o szereg oszustw i fałszerstw.

M. Ikonnikow posiadał niedawno własną szkołę muzyczną a także wydawał tygodnik muzyczny, w którym podpisywał się pod artykułami jako „hrabia Wokinnoki".

Akt oskarżenia wymienia szereg ofiar działalności Ikonnikowa z czasów, gdy był on „dyrektorem" szkoły muzycznej. Tak np. od p. Indrzyszka wynajął on pianino w cenie 425 rb., które następnie sprzedał; od małżonki b. policmajstra Cichockiego otrzymał i nie zwrócił 800 rb. gotówką i 1300 rb. wekslami na wykupienie jakichś rzeczy, skonfiskował kaucyę jednego z funkcyonaryuszy swej szkoły muzycznej w sumie 1400 rb. i t. p.

Poza tem ofiarą jego padło wielu kupców kijowskich (Iljasz, Knabel, br. Alszwang, Kantorowicz i in.), którym płacił za towary czekami do różnych banków, gdzie w rzeczywistości nie posiadał żadnego rachunku bieżącego.

Pewnego razu za kolacyę w restauracyi ogrodu kupieckiego zapłacił biletem wizytowym episkopa Pawła, opatrzonym notatką, iż episkop zapłaci za oddawcę 10 rb. Notatka również okazała się podrobiona.

Na sądzie oskarżony nie przyznał się do winy, twierdząc, iż obecnie nic nie pamięta. W sali obecni są lekarze-psychiatrzy—Sikorski, Gorbunow i Solecki, wezwani w celu zbadania umysłowego stanu oskarżonego, który od dłuższego czasu zaczął zdradzać oznaki pewnego rozstroju psychicznego.

Ze świadków pierwszy zeznawał ojciec podsądnego, którego na własne żądanie badano przy drzwiach zamkniętych. Następnie zeznawał szereg osób poszkodowanych. Wyroku można się spodziewać dopiero dzisiaj.

Sprawa Wiary Czebieriakowej.

Wczoraj V wydział kijowskiego sądu okręgowego rozpoznawał z udziałem sędziów przysięgłych sprawę głośnej z procesu Juszczyńskiego Wiary Czebieriakowej, oskarżonej o fałszerstwo.

Od roku 1909 brała ona wszelkie artykuły spożywcze w sklepie Marty Kobzar przy ul. G. Jurkowickiej № 26. Towary te Czebieriakowa brała „na książeczkę", regulując rachunki w końcu każdego miesiąca. Dopiero w marcu 1911 r. Kobzar zaczęła podejrzewać, iż jest w rachunkach oszukiwana. Wówczas zaczęła notować nabywane przez Czebieriakową towary w swojej książce i wkrótce podejrzenia jej się sprawdziły. Gdy pewnego razu Czebieriakowa przyszła znów po zakupy, właścicielka sklepu szczegółowo obejrzała jej książeczkę i przekonała się, iż większość pozycyi rachunkowych została wyskrobana i zastąpiona mniejszemi cyframi.

Na sądzie Czebieriakowa nie przyznała się do winy, jednakże zeznania świadków w całości potwierdziły wszystkie dane aktu oskarżenia.

Przysięgli uznali ją za winną bez uwzględnienia okoliczności łagodzących.

Sąd skazał Czebieriakową na pozbawienie wszystkich szczególniejszych praw i przywilejów i 8 miesięcy więzienia.

Z teatru i muzyki.

Teatr polski w Ogniwie.

Trzeci i czwarty gościnne występy p. Wł. Ordon-Sosnowskiej.

Wczoraj po kilkodniowym pobycie opuściła nasze miasto p. Wł. Ordon-Sosnowska. Nie mogąc z powodu braku miejsca dać wyczerpującego sprawozdania, z konieczności muszę tylko słów kilka rzucić o ostatnich występach znakomitej artystki.

W komedyi G. Zapolskiej „Kobieta bez skazy"—p. Ordon-Sosnowska kreowała postać Reny, z niepospolitem mistrzowstwem, przezwyciężając wszelkie nieprawdopodobieństwa psychologiczne, jakiemi Zapolska obdarzyła swoją bohaterkę; z wyrafinowanym kunsztem w kreacyi tej pod obłudną maską niezdobytej cnoty ukrywała p. Ordon-Sosnowska burzliwy i namiętny temperament „Kobiety bez skazy". W drugiej sztuce tejże autorki „Ich czworo" p. Sosnowska dała idealny wizerunek—tragicznie głupiej istoty — „żony", stając się niejako symbolicznem uosobieniem—głupoty—żywiołu druzgocącego szczęście i byt całej rodziny, potęgi niszczycielskiej, z którą wszelka walka jest daremna, już przez to, że sama przez się jest ona bezmyślna, głucha na wszelki zew, niewzruszona..

Zebrana tłumnie publiczność gorąco żegnała znakomitą artystkę, dziękując jej za chwile czystych, prawdziwie artystycznych wzruszeń... **Z. M.**

Gościnne występy p. Wandy Siemaszkowej

Na firmamencie naszej sceny p. Wanda Siemaszkowa świeci, jako gwiazda pierwszej wielkości.

Co z punktu uderzy widza w „Nocy Lipcowej" i „Norze", to ogromny temperament dramatyczny znakomitej artystki, obok bogatych środków i mistrzowskiej techniki. Ale te czynniki, nawet łącznie z wielkim talentem, nie dawałyby połowy wrażenia, gdyby nad wszystkiem nie górowała rzadka inteligencya, jaką odznacza się p. Siemaszkowa. Ta inteligencya czyni, że zarówno całość, jak i najdrobniejsze szczegóły każdej roli, poddane inteligentnej autokrytyce, w grze artystki wylewają się w formach skończonych i wyraźnych, tak, że uwaga widza, z razu porwana siłą talentu, przez cały czas gry trzymana jest w stałem napięciu, a po zejściu artystki ze sceny w umyśle widza pozostają głębsze refleksye.

Na karb wielkiej inteligencyi artystki położyć należy tę artystyczną prostotę i naturalność, z jaką ona najgłębsze przeżywania ludzkie oddaje.

Kreacye p. Siemaszkowej w „Norze" i „Nocy Lipcowej", podobnie jak w „Zaczarowanem Kole" (młynarka), uważane są za niezrównane. **S.**

PRZYJECHALI DO KIJOWA:

Hotel Continental: pp. Fryderyk Drezemeier, kupiec; J. Goldin; Elżbieta Bunakowa; Jerzy Tronquois, dyr. cukrowni; Aleksander Raskin; Kazimierz Jędrzejewski, inżynier, z Sum; O. Bużański, kupiec; I. Jurowski, obywatel.

Grand-Hôtel: pp. Marya Violet; M. Kazalis; K. Jucis; I. Rajchel; Roman Kunkiel, z Warszawy; I. Radlduer; Gustaw Konigsmark; L. Banaszew.

Hotel François: pp. M. Frydman; Józef Morże; Konstanty Bankowski z Berdyczowa; Marya Arcit Arciszewska; Kazimierz Bondarzewski z gub. podolskiej; Mieczysław Zaleski z Warszawy; Narcyz Czarski z Burzanki; Jerzy Piotrowski; Zygmunt Bobrowski z Warszawy; Jan Baranowski; Jan Auster; Paweł Adelheim; Roman Głębocki z Winnicy; Franciszek Borskuk.

Hotel Ermitage: pp. Stefan Heybowicz, obywatel, z pow. skwirskiego; L. Schmit v. der Launitz; Z. Surikowa.

Hotel Hladyniuka: pp. Piotr Płaksicki, dyr. cuidr. cukr.; A. Rejser, dyr. cukrowni; Aleksander Gołowkowski, sędzia śledczy; M. Golikow, wojażer; Piotr Pietrow, obywatel; Włodzimierz Popiel, adwokat przysięgły; Konstanty Cwietkowski, inżynier; Władysław Chodorski, lekarz, z Latyczowa; A. Rajcher, dyrektor cukrowni.

Palast-Hôtel: pp. Józef Langer, kupiec; M. Rogaczewski, kup; B. Benjamin, kupiec; Jakób Dychne, kupiec; Jakób Lempert, kupiec; Grzegorz Szewski, kupiec; I. Berman, kupiec; B. Abramson, kupiec; B. Chmielnicki, kupiec.

Grand Hôtel Imperial: pp. I. Ass, oficer; Mateusz Hoc, fabrykant; B. Szejncwit; Grzegorz Chazanow, kupiec; N. Frenkel, kupiec; Z. Wołodarski; J. Katz, kupiec; J. Lewin; Grzegorz Majzlin, adwokat; Jakób Babicki, aptekarz; N. Mogilewicz, kupiec.

Hotel Rosya: pp. Filip Rzeszowski z Równego; Józef Skierkowski z Warszawy; B. Siergijewski, student; W. Jemeljanow; W. Uchin; Eugeniusz Kandaki, podpułkownik; Ludwik Czajkowski, lekarz, z gub. podolskiej; Piotr Zefirow; Olga Terlecka, artystka; Grzegorz Żurawlew, kupiec; N. de Mezer, obywatel; Henryk Kozaczyński, obywatel; z Białej Cerkwi.

Hotel Praga: pp. Leon Biskupski z Odesy; Marya Linhort; Jan Kotelski z Kurska; Zofia Wołkowa.

ZE SPORTU.

Match bokserski o mistrzostwo Europy.

W Paryżu rozegrała się przed paru dniami walka o mistrzostwo Europy średniej wagi. Jako przeciwnicy stawali: francuski champion Carpentier i anglik Rice. W pierwszej rundzie nie było widać po żadnej stronie przewagi, w następnej jednak Carpentier okazał swoją wyższość i dwoma potężnymi ciosami powalił swego przeciwnika na ziemię. Rice nie był w stanie podnieść się w przepisanym czasie, wobec czego zwycięstwo przyznano francuzowi.

Kronika ekonomiczna.

Rynki zbożowe. Na rynkach zbożowych naszego kraju w ciągu ubiegłego tygodnia panowało z pszenicą lepszych gatunków usposobienie mocne z powodu zapotrzebowania ze strony młynów, lecz obroty ze względu na niewielkie zaofiarowanie takiego towaru były ograniczone.

Za pszenicę folwarczną w dobrym gatunku płacono na stacyach kolei Południowo-Zachodnich 1 rb. 10 kop.—1 rb. 15 kop., franko Kijów-dworzec 1 rb. 18 kop.—1 rb. 22 kop., średnie gatunki 1 rb. 2 kop.—1 rb. 10 kop. Pszenica włościańska w pośledniejszych gatunkach nie cieszy się popytem i ceny jej są oczywiście niższe od przytoczonych.

Z żytem spokojnie, lepsze gatunki również jak i pszenicy; w zapotrzebowaniu wyłącznie ze strony młynów, które płacą na stacyach kolei Południowo-Zachodnich 80 — 85 kop. i 86 — 88 kop. franko stacya Kijów.

Z jęczmieniem pastewnym usposobienie stałe, z powodu wyczerpania się zapasów zaofiarowanie towaru niewielkie; ceny jęczmienia folwarcznego dobrze oczyszczonego pozostają na dotychczasowym poziomie 83–85 kop.—stacye; więcej jest w zaofiarowaniu tańszych gatunków włościańskich po cenie 78–82 kop. franko stacye kolei Południowo-Zachodnich. Z jęczmieniem browarnym bez zmiany, zapotrzebowanie zdaje się być nieco większe, lecz dotychczas nie wywarło to wpływu na ceny, które pozostają na dawnym poziomie.

W ostatnich dniach daje się zauważyć pewne ożywienie z owsem, przyczem żądają go tak dla zasiewu, jak i na paszę; nabywają też eksporterzy na wywóz do Austryi. Za owies w dobrym gatunku na nasienie płacono na stacyach kolei Południowo Zachodnich do 1 rb, folwarczny pastewny do 85 kop.

Proso w stałem zapotrzebowaniu, przyczem ceny pozostają na dawnym poziomie — 80–84 kop za lepsze gatunki.

Z grochami panuje nadal usposobienie bezczynne i nadzwyczajna rozmaitość w cenach w zależności od gatunku towaru; nabywcy do pewnego stopnia interesują się tylko grochami nasiennymi, przyczem za najlepsze gatunki płacą: za groch „Wiktorya" 1 rb 30 kop.—1 rb. 45 kop., za rychlik zielony 1 rb. 40 kop.—1 rb. 60 kop.

Siemię lniane w średnim gatunku na stacyach kolei Południowo-Zachodnich 1 rb. 50 kop.—1 rb 60 kop., rzepak 1 rb. 60 kop.—1 rb. 70 kop.

Z koniczyną pozostaje usposobienie spokojne lecz stałe, za wysokie gatunki koniczyny nasiennej płacą 16 rb., za średnie 10–13 rb; lepszego towaru na rybku bardzo niewiele, gdy tymczasem zapotrzebowanie na taką właśnie koniczynę tak ze strony eksporterów, jak i producentów miejscowych i organizacyi rolniczych nader ożywione.

Słychać również o tranzakcyach na zboża przyszłego urodzaju; tak np. zawierano tranzakcye na przyszłą pszenicę po 90—95 kop. franko stacye kolei Południowo Zachodnich, pod warunkiem podziału różnicy pomiędzy ceną sprzedażną i rynkową w chwili dostawy po połowie między sprzedawcą i nabywcą. Znaczniejsi producenci dotychczas nie występują w charakterze sprzedawców zboża przyszłego urodzaju; należy przypuszczać, iż w czasie kontraktów wyjaśni się wreszcie ogólny stan rynku zbożowego tak pod względem cen, jak i co do rozmiarów posiadanych zapasów gotowego ziarna.

W portach południowych usposobienie rynków zbożowych słabe i małoczynne, z powodu słabego zapotrzebowania z zagranicy; ceny jednakże pozostają mniej więcej na dawnym poziomie. W szczególności usposobienie rynku odeskiego bezczynne i przygnębione.

Z pszenicą nader ospale, zapotrzebowania zagranicę i miejscowego prawie niema, ceny zniżkowe; za ozimą pszenicę płacono 1 rb. 2½ kop. — 1 rb, 16½ kop, ulka 1 rb. 2 kop.—1 rb. 13 kop.

Z żytem bezczynnie; zawierano tranzakcye po 81—89 kop.

Z jęczmieniem w ciągu tygodnia panowało usposobienie spokojne; ceny nieco spadły, posiadacze towaru wstrzymują się od zawierania tranzakcyi; jęczmień pastewny 3-proc. 92—95 kop.

Z kukurydzą ospale i małoczynnie; za starą suchą kukurydzę dawano 76–80 kop., za tegoroczną surową żądają 60—65 kop., lecz nabywców prawie niema.

W Mikołajowie usposobienie ze zbożem słabe; zawierano tranzakcye po cenach: girka ulka 1 rb. 18 kop.—1 rb. 19 kop, żyto 88–89 kop., jęczmień 94–96 kop., owies biały 85 kop.

Telegramy.

Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej.

Sprawy bałkańskie.

Mianowanie Delcassé'go.

Paryż (AP). We francuskich sferach politycznych mianowanie Delcassé'go przyjęto z wielkiem zadowoleniem.

Paryż (AP). Agencya Havasa donosi, iż rząd podnosi kwestyę powierzenia Louis'owi wysokiego stanowiska w ministerstwie spraw zagranicznych.

Paryż (AP). Delcassé wyjeżdża do Petersburga 23 lutego.

Przygotowania Austryi.

Wiedeń (AP). Gazety donoszą, iż departament wojenny zamówił w węgierskiej fabryce aeroplanów 15 monoplanów Etriche'a.

Stanowisko rusinów.

Lwów (AP). Prasa ukraińska wzywa swoich stronników do niezwłocznej organizacyi oddziałów wojskowych w razie konfliktu międzynarodowego.

Zatarg bułgarsko-rumuński.

Londyn (AP). Agencya Reutera donosi, iż dn. 5 lutego mocarstwa zaproponowały Bułgaryi i Rumunii interwencyę. Oczekiwana jest zgoda obu rządów.

Petersburg (AP). Agencya Petersburska dowiaduje się ze źródeł wiarogodnych, że Rumunia i Bułgarya zgodziły się na interwencyę.

Narada ambasadorów.

Londyn (AP). Narada ambasadorów odbyła się dn. 8 lutego.

Kongres albański.

Tryest (AP). „Triester Zeitung" podaje program kongresu albańskiego, który odbędzie się dn. 16-go lutego w Tryeście: utworzenie potężnej i niezależnej Albanii z gwarancyą jej politycznej i ekonomicznej samodzielności. Przyjmując do wiadomości chęć Kucowalachów wejścia w skład nowej Albanii, kongres wita naród bratni i żąda w imię sprawiedliwości zaniechania blokady Albanii. Kongres powźmie również decyzyę w sprawie zarządu Albanii.

Dokoła sytuacyi politycznej.

Wiedeń (AP). Przedstawiciel wiedeńskiego „Cor. Bureau" konferował w Petersburgu z prezesem rady ministrów, który wyraził swe zadowolenie z powodu pokojowych poglądów półurzędowej prasy rosyjskiej i austryacko-węgierskiej; przedstawiciel wyraził swe gorące życzenia, by sprawy bałkańskie zostały jaknajrychlej rozstrzygnięte za zgodą wielkich mocarstw.

W Adryanopolu.

Sofia (AP). Rząd bułgarski otrzymał telegraficznie wiadomość od metropolity greckiego w Czataldży o rzezi i okrucieństwach, jakich dopuszczają się wojska tureckie nad ludnością chrześcijańską. Stan tej ostatniej jest okropny. Metropolita prosi o pomoc i obronę.

W Grecyi.

Ateny (AP). Diadoch przeszło godzinę rozpatrywał sprawy bieżące wraz z Venizelosem, następnie Venizelos powrócił do Prevezy. Według oświadczenia jego upadek Bizani jest już bliski.

Walki grecko-tureckie.

Ateny (AP). Wojska tureckie wraz z oddziałami nieregularnymi napadły na obóz grecki w Dewrenzy. Nieprzyjaciel został ze stratami odparty i cofnął się do Chrystowicy.

Pod Bizani trwa walka działowa.

Przed walną bitwą.

Konstantynopol (AP). Mahmud-Szefket basza wyjechał do Gallipoli w celu wydania ostatecznych rozporządzeń przed walną bitwą.

W Turcyi.

Konstantynopol (AP). Urzędnicy zaczęli otrzymywać pensyę za grudzień. Rząd turecki otrzymał półtora miliona funtów od grupy finansistów z bankiem salonickim na czele.

Na wyspach greckich.

Ateny (AP). Ludność wyspy Kalimnos proklamowała przyłączenie do Grecyi.

W sprawie bojkotu.

Petersburg (Wł.). Warszawski korespondent „Now. Wrem." w dalszym ciągu omawia sprawę bojkotu żydów w Królestwie. Zaznacza on, iż polacy w dalszym ciągu stosują środki, które żydzi oddawna stosowali nie kupując nic u chrześcijan. Żydzi wszczynają hałas z powodu grożącego rzekomo pogromu, chociaż sami w to nie wierzą, jedynie w celu wywołania interwencyi władz w sprawie bojkotu.

Przeciwko cudzoziemcom.

Wiedeń (AP). Słuchacze uniwersytetu praskiego, niemieckiego wydziału lekarskiego, organizują związek, skierowany przeciwko słuchaczom cudzoziemcom, głównie rosyjskim poddanym, z obawy przed ich napływem. Obecnie ze 140 słuchaczów I-go kursu jest 46 poddanych rosyjskich.

Echa zabójstwa Time.

Petersburg (AP). Z powodu wiadomości podawanych przez gazety, jakoby jeden z zabójców Time baron Gejsmar został uwolniony od pełnienia swych obowiązków w banku państwa po dokonaniu zabójstwa, biuro informacyjne oświadcza, iż wiadomość ta nie zgadza się z rzeczywistością, ponieważ Gejsmar został zwolniony jeszcze w październiku. 1912 r.

Sufrażystki w Anglii.

Londyn (AP). Aresztowano na podstawie oskarżenia o podpalenie w Kewgarden 2 sufrażystki. W czasie badania sufrażystki zachowywały się wyzywająco, rzucały w sędziego książkami i kałamarzami.

W Edynburgu sufrażystki nalały jakiegoś płynu do 20-tu skrzynek pocztowych i zniszczyły w ten sposób 2,000 listów.

W Leys i Nodshampton sufrażystki spaliły kilka skrzynek pocztowych.

Z Persyi.

Teheran (AP). Poseł rosyjski Koziełł-Poklewski przed wyjazdem na urlop był u szacha wraz z dragomanem Girsem na audyencyi pożegnalnej. Ambasador przedstawił szachowi „chargé d'affaires" Sablina i nowomianowanego konsula generalnego Tritrera.

W Japonii.

Tokio (AP). Admirał Jamamoto uformował nowy gabinet. Ministrem spraw zagranicznych został Mokino.

Konfiskata.

Petersburg (AP). Skonfiskowano Nr 32 gazety „Prawda" za artykuł p. t. „Kadeckie projekty prawne".

Z Rady ministrów.

Petersburg (AP). Rada ministrów zaaprobowała do wniesienia do Dumy Państwowej projekty prawa o środkach walki z paleniem opium i przepisy o rewizyi.

Petersburg (AP). Z powodu wniosku prawodawczego 41 posłów do Dumy Państwowej o wyodrębnieniu miast w specyalne jednostki ziemskie, rada ministrów uznała za pożądane opracowanie odnośnego projektu prawa na innych podstawach.

Różne.

Odesa (AP). Na ulicy Kołłątajowskiej w szopie znaleziono przyrząd wybuchowy.

Petersburg (AP). Główny redaktor „Praw. Wiest." Baszmakow, został zwolniony z tego stanowiska na własne żądanie. Tymczasowo pełnić będzie obowiązki redaktora naczelnego starszy pomocnik Wojciechowicz.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Duma Państwowa.

Posiedzenie z dnia 8 lutego.

Przewodniczy Rodzianko.

Na porządku dziennym pomiędzy innymi: projekt prawa o wyasygnowaniu 10,000 rb. na ukończenie budowy kaplicy pamiątkowej na polu bitwy pod Lipskiem, projekt prawa o reformie szkoły średniej, tudzież o wykupie kolei Moskiewsko-Kijowsko-Woroneskiej.

Nagła interpelacya soc. dem. w sprawie zabójstwa włościanina w pow. ozurgeckim przez strażników zostaje przez interpelantów cofnięta.

W dalszym ciągu prowadzone są rozprawy nad interpelacyą 78 posłów do ministra spraw wewnętrznych w sprawie terminu złożenia do Dumy projektu ustawy ziemskich dróg gruntowych.

Interpelacyę popiera Demczenko.

W debatach biorą udział: duch. Juzwiuk, Rodiczew, Szingarew, Czcheidze, duch. Pokrowskij i Krupienskij.

Interpelacya została jednogłośnie przyjęta.

Omawiane jest oświadczenie 30 posłów do Dumy o zwróceniu się do ministra spraw wewnętrznych z zapytaniem, czy rząd zamierza wnieść podczas sesyi obecnej projekt prawa o likwidacyi serwitutów włościańskich w guberniach Zachodnich i Królestwa Polskiego. Pierwszy z podpisanych Połowcow (2), wyłożywszy historyę powstania serwitutów i wyjaśniając, iż są one niedogodne, jak dla właścicieli ziemskich, tak i dla włościan, sądzi, iż serwituty w najbliższej przyszłości powinny być zniesione, a zatem zwrócenie się z zapytaniem o wyjaśnienia jest bardzo na czasie.

Kiriłłow i Mielnikow popierają wniosek o zwróceniu się z zapytaniem. Postnikow uważa, iż kwestya godna jest zbadania. Można zainterpelować ministerstwo, lecz postawiwszy warunek, iż nowe zarządzenie może być skuteczne tylko wtedy, jeżeli uregulowanie stosunków nastąpi na podstawie wynagrodzenia włościan za utracone przez nich prawa na ziemię posiadaną i to wynagrodzenie w formie ziemi.

Iczas obawia się, że kwestya serwitutów nie będzie rozstrzygnięta zupełnie sprawiedliwie. Duma postanawia zwrócić się do rządu z zapytaniem w sprawie likwidacyi serwitutów włościańskich i przyjmuje formułę z zaznaczeniem, że rozstrzygnięcie stosunków serwitutowych możliwe jest tylko w razie wynagrodzenia włościan odpowiednią własnością ziemską, wzamian za likwidowane prawa serwitutowe.

Projekt prawa o udzieleniu środków na budowę świątyń prawosławnych oddano do komisyi.

Duchowny Mieszkowski i Szmiakow wypowiedzieli się za niezwłocznem rozpatrzeniem projektu, ponieważ zadośćuczynienie potrzebom religijnym ludności prawosławnej nie cierpi zwłoki.

Na porządku dziennym projekt prawa o zmianie porządku wyborów radnych ziemskich.

Ogłoszone zostaje oświadczenie głównego zarządu do spraw gospodarki lokalnej, oznajmiającego, iż rząd opracował już podstawy reformy ziemskiej i przygotowuje projekt prawa.

Podjąć się opracowania częściowego projektu prawa posłów Dumy wydział nie może, ponieważ projekt niezgodny jest z poglądami ministerstwa.

Szingarew sądzi, iż jeśli rząd odwleka opracowanie reformy ziemskiej, to prawodawcy obowiązani są skorzystać z prawa inicyatywy i zaproponować własną, ponieważ bez gruntownej rewizyi ustawy ziemskiej nie można należycie rozstrzygać kwestyi gospodarczego i ekonomicznego życia kraju. Lecz jaki skutek będzie miało to prawo inicyatywy? Uprzywilejowani członkowie izby wyższej nie bardzo aprobują zapoczątkowania izby niższej. Wystarczy przypomnieć projekt prawa o wprowadzeniu ziemstwa w gub. archangielskiej. (Oklaski na lewicy i w centrum). Arystokratyczni prawodawcy i nacyonalni państwowcy izby wyższej pozwalają sobie na lekceważenie wielkich sił państwa. (Oklaski na lewicy i w centrum). Z punktu widzenia reformy prawodawstwa ziemskiego proponowany projekt prawa jest drobnym wysiłkiem w wielkiej kwestyi prawodawczej.

Mówca kończy słowami:

„Chociażby to jedno przeprowadźcie, lecz uznajcie to za pożądane w chwili obecnej i nie odwlekajcie urzeczywistnienia projektu prawa przez oddanie go do komisyi". (Oklaski na lewicy).

Markow (2) oświadcza, iż jest za rewizyą ustawy ziemskiej, lecz pod warunkiem utrzymania zasady stanowej. Mówca sądzi, iż projekt ziemstwa archangielskiego odrzucony został przez izbę wyższą z powodu znacznego oddalenia i rozrzucenia miejscowości zaludnionych, wobec czego włościanie nie pojadą do ziemstwa, w którem znajdą się przyjaciele Szingarewa, mieszkający w mieście i niemający nic wspólnego z włościanami. (Oklaski na prawicy). Prawdziwi stronnicy interesów włościańskich powinni bronić zasady stanowej.

Mówca nalega na oddanie projektu komisyi, ponieważ projekt jest korzystny, lecz wymaga rozpatrzenia (Oklaski na prawicy).

Antonow oświadcza, iż autorzy projektu uważają za zbyteczne, po wyjaśnieniu negatywnego stosunku rządu, oddanie projektu komisyi dla rozstrzygnięcia, czy jest on pożądany.

Kwestya jest jasna. Projekt należy uznać za pożądany i oddać komisyi dla opracowania jego treści.

Wniosek Antonowa przyjęto jednogłośnie.

Następnie omawiano kwestyę, o ile pożądany jest projekt prawa o nietykalności osobistej.

Szingariew wskazuje, iż kwestya o ile jest projekt pożądany, jest w danym wypadku nie na miejscu, ponieważ w sprawie nietykalności osobistej nawet rząd wniósł pro-

ekt prawa. Wobec tego, dany projekt można oddać tylko komisyi, w której się znajduje projekt rządowy.

Rodiczew znajduje, że nie można stawiać kwestyi, o ile jest pożądane to, co ogłoszone zostało przez akt z dn. 17 października. Żadne państwo nie może egzystować, jeśli podstawą jego życia społecznego nie jest uznanie praw obywatela i człowieka. Nie może być prawdziwego i czynnego patryotyzmu w kraju, w którym niema bezpieczeństwa osobistego. Nie może wielki kraj istnieć i róść pod nieznośnym uciskiem samowoli (oklaski na lewicy).

Adżemow wskazuje, że manifest z dn. 17 października zobowiązał rząd do wprowadzenia w życie prawa nietykalności osobistej. 7 lat ubiegło, nastąpiły po sobie 4 Dumy, a kraj po dawnemu pozostaje w tych samych warunkach zarządu, które potępił manifest.

Trzeba skończyć z tymi sposobami rządzenia, w przeciwnym bowiem razie, wszystkie dobre prawa okażą się bezcelowe.

Zamysłowskij wskazuje, że dany projekt jest zbyteczny, ponieważ projekt rządowy w razie konieczności może być zmieniony zapomocą poprawek O istocie zaś projektu kadetów można sądzić z paragrafu 15-go, który proponuje właściwie zniesienie granicy osiedlenia dla żydów.

Milukow proponuje zarządzić głosowanie imienne.

Markow (2) radzi poprzeć wniosek, ponieważ pora już się dowiedzieć, kto jest wynajęty przez żydów i kto chce rozpuśaić ich po Rosyi.

Wniosek uchylono.

Przyjęto wniosek o oddaniu projektu, jako materyału, komisyi.

W dalszym ciągu omawiana jest kwestya o ile pożądany jest wniesiony przez kadetów projekt prawa prasowego.

Milukow zaznacza, iż wszyscy przedstawiciele wszelkich stronnictw politycznych pragną nowego prawa prasowego, jednak widocznie rządowemu projektowi dotąd nie nadano formy, odpowiadającej życzeniom większości Dumy. Poglądy nowego ministra spraw wewnętrznych na ustawę prasową dotąd nie są dostatecznie ustalone. W każdym razie można uważać za niewątpliwe, iż zupełnie reakcyjne prawo jest niemożliwe. Sam rząd to uznał przed 17 października, uznał nawet istniejące przepisy za nienormalne. Wnosząc z pism, minister jest przeciwny poszczególnym punktom projektu kadetów, lecz zgadza się z nim zasadniczo.

Więc oddanie projektu komisyi w celu wyjaśnienia, o ile jest on pożądany, byłoby zbyteczne. Należy projekt rozpatrzyć zasadniczo.

Mówca zaznacza, że obecnie represye administracyjne doprowadziły prasę do stanu niemożliwego, a postanowienia obowiązujące zastępują i modyfikują prawo oraz powiększają kary.

Rozpatrzenie prawa prasowego odroczono do następnego posiedzenia.

Omawiana jest kwestya nagłości interpelacyi skierowanej do prezesa ministrów z powodu złożenia do zatwierdzenia Najwyższego uchwały rady ministrów, powziętej niezgodnie z prawem z dnia 1 czerwca 1910 r., w sprawie emerytur nauczycieli i nauczycielek ludowych.

Wniosek o nagłości, poparty przez Woronkowa i br. Bobrynskiego, oraz samą interpelacyę przyjęto.

Następne posiedzenie—we środę.

Giełdy zagraniczne.

D. 8 (21) lutego 1913 r.

Berlin. Wypłaty na Petersburg sp.	215 675
kup.	215 625
Kurs wekslowy na Petersburg ... dni	——
4½% pożyczka 1905 r.	99 90
4% renta państwowa 1894	93 80
Rosyj. bil. kredyt. 100 rb.	215 75
prywatne	5¼%
Usposobienie słabsze.	
Paryż.—Wypłaty na Petersburg	
Cena najniższa	264.75
Cena najwyższa	266 75
4% rent państwowa 1894 r.	——
4½% pożyczka 1909 r.	99 80
5% pożyczka rosyjska 1906 r	104.00
Dyskonto prywatne.	3¼%
Usposobienie słabsze.	
Londyn.—5% pożyczka rosyjska 1906 r	103¾
4½% pożyczka rosyjska 1909 r.	99
Usposobienie więcej ospałe.	
Amsterdam.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	100
4½% pożyczka rosyjska 1909.	——
Wiedeń.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	103 65

Z ostatniej chwili.

(Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej).

Sprawy bałkańskie.

Pośrednictwo mocarstw.

Sofia (Wł.). Gabinet wczoraj miał powziąć decyzyę w sprawie pośrednictwa mocarstw w zatargu z Rumunią.

Stanowisko Turcyi.

Londyn (Wł.). Turcya zapewnia, iż trwa w widokach wznowienia rokowań pokojowych.

W Rumunii.

Bukareszt (Wł.). Wobec różnicy poglądów wśród ministrów, prawdopodobne jest przesilenie gabinetowe.

Powstanie w Albanii.

Saloniki (AP). Według wiadomości z Epiru północnego albańczycy skoncentrowywują swe siły w okręgach Frassari, Krenacu i Elmencu. Oddział wojska pod dowództwem oficerów tureckich przybył przez Tryest do Albanii, zaopatrzony w działa i zapasy wojenne.

Stanowisko Czarnogóry.

Londyn (Wł.). Delegat czarnogórski Popowicz oświadczył, iż Czarnogóra musi zdobyć Skutari.

Nota mocarstw.

Berlin (Wł.) Nota zbiorowa mocarstw została doręczona w Sofii i Bukareszcie.

W pobliżu Dardanelów.

Londyn (Wł.). Do „Daily Mail" donoszą z Mityleny, iż w zatoce Bezika, u wejścia do Dardanelów, pomyślnie wylądowało wojsko z 35 transportowców greckich.

Pod Czataldżą.

Konstantynopol (Wł.). Na linii Czataldży w stronie Hadem Kioj od godz 9 rano do 5 po południu słyszano silną kanonadę. Szczegółów brak.

Stagnacya w Galicyi.

Wiedeń (AP). Minister dla Galicyi oraz minister skarbu przyjęli delegacyę burmistrzów miast galicyjskich, na czele której stoi prezes Koła Polskiego Leo. Delegacya robi starania o udzielenie zapomogi państwowej dla ludności miast galicyjskich, która cierpi głód. Zastój w przemyśle i handlu stworzył sytuacyę opłakaną We Lwowie, Krakowie i innych miastach daje się uczuć brak zapasów żywnościowych.

Mianowanie Delcassé'go,

Paryż (AP). Prasa tutejsza uznaje nominacyę Delcassé'go za w zupełności odpowiadającą interesom sojuszu francusko-rosyjskiego, który Delcassé zdoła umocnić.

Ułatwi on również rozstrzygnięcie wielu zawiłych kwestyi, jakie wyniknąć mają w Europie w związku z zakończeniem konfliktu bałkańskiego.

Londyn (AP). „Times" z powodu nominacyi Delcassé'go pisze: „Ów działacz państwowy zrobił więcej, niż ktokolwiek inny dla postawienia zewnętrznej polityki Francyi na trwałym gruncie. Dążył on za pomocą wzmocnienia sojuszu z Rosyą i utworzenia ugody z Austryą do tego, by przywrócić Francyi jej miejsce w Europie, jakie się jej prawnie należy Rola Delcassé'ego w utworzeniu trójporozumienia nie powinna wywołać niezadowolenia w Niemczech z powodu powrotu jego do czynnej działalności politycznej.

Berlin (Wł.). Nominacya Delcassé'go wywarła tutaj olbrzymie wrażenie. Dzienniki berlińskie są przekonania, iż na stanowisku ambasadora Delcassé wyzyska swe wielkie doświadczenie w sprawach marynarki na korzyść floty rosyjskiej, którą postawi na stopie groźnej dla Niemiec. Prasa, wyrażając oburzenie z powodu nominacyi, wypowiada przekonanie, iż Delcassé postara się o usunięcie resztek wpływów, posiadanych przez Niemcy w Petersburgu.

Wiedeń (Wł.). W kołach politycznych panuje wielka konsternacya z powodu nominacyi Delcassé'go. Panuje przekonanie, iż polityka rosyjsko-francuska w stosunku do Austryi i Niemiec niewątpliwie ulegnie pogorszeniu.

Ćwiczenia nocne.

Kraków (Wł.) Załoga odbyła wczoraj wielkie ćwiczenia nocne.

Dokonano ataku próbnego na fortyfikacye zachodnie.

Konfiskaty.

Warszawa (Wł.). Wczoraj, w drodze administracyjnej skonfiskowano wydania wieczorne „Kuryera Warszawskiego" i „Gońca".

W sprawie reformy wyborczej w Galicyi.

Lwów (Wł.). W poniedziałek rozpoczynają się konferencye w sprawie reformy wyborczej. Przypuszczają, iż dojdzie do porozumienia. Wtedy Koło Polskie zażąda natychmiastowego zwołania sejmu.

Nowy prezydent Francyi.

Paryż (Wł.). Ambasador angielski podczas wizyty specyalnej wyraził Poincarému zaufanie króla i zapewnienie utrzymania serdecznego porozumienia.

Udaremnienie stracenia Madery.

New-York (Wł.). Ambasador Stanów Zjednoczonych udaremnił stracenie Madery.

Reforma wojskowa w Niemczech.

Berlin (Wł.). Krąży pogłoska, iż w celu urzeczywistnienia projektu służby 3-letniej w wojsku, ma się ona rozpoczynać od 19 roku po zaświadczeniu lekarza. Wcześniejsze powołanie jest niemożliwe.

Katastrofa.

Berlin (Wł.). Książę Edward Koburski podczas jazdy na saneczkach w Bobsleigh wpadł na drzewo i został poważnie ranny.

W sprawie szkół prywatnych.

Petersburg (Wł.). W komisyi Rady Państwa omawiano projekt prawa o szkołach prywatnych, oraz rozpatrywano kwestyę kar za tajne nauczanie. Jak wiadomo projektu, znoszącego kary, przyjętego przez drugą Dumę, Rada Państwa nie rozpatrywała. Przeprowadzony w drodze art. 87 został on wniesiony do trzeciej Dumy, jednak pozostał nierozpatrzony. Do czwartej Dumy projektu tego nie wnoszono. Wobec tego wielu członków komisyi uważało, iż pozostaje dawne prawo karzące za tajne nauczanie. Dlatego wniesiono poprawkę, proponującą uzupełnienie projektu artykułem znoszącym kary. Dzięki prawicowcom poprawkę uchylono. W redakcyi Dumy projekt opiewa, że szkoły prywatne mogą otrzymywać subsydya skarbowe oraz ziemskie, jeżeli wykłady prowadzone są w języku rosyjskim. Wniesiono poprawkę, ażeby subsydya wydawane były wszystkim szkołom, które otrzymały pozwolenie od ministra oświaty, bez względu na język wykładowy. Poprawkę odrzucono.

Z Koła Polskiego.

Petersburg (Wł.). Koło Polskie wniosło interpelacyę z powodu przepisów obowiązujących, wydanych przez warszawskiego i kijowskiego generał-gubernatorów oraz gubernatora kowieńskiego, ustalających kary za współudział w tajnem nauczaniu. Wniosku o nagłości nie złożono.

Petersburg (Wł.). Koło Polskie wniosło projekt prawa o użyciu sum, ściąganych na rzecz sądów gminnych w Królestwie Polskiem — na zasilenie funduszów drogowych.

Interpelacya.

Petersburg (Wł.). Grupa polsko-litewsko-białoruska opracowuje interpelacyę z powodu rozporządzenia gubernatora mińskiego Giersa o nieużywaniu języka polskiego w napisach na szyldach oraz w innych wypadkach. Interpelacya zostanie wniesiona w najbliższej przyszłości.

W sprawie wyboru Jagiełły.

Petersburg (Wł.). Skrajni prawicowcy postanowili, iż na plenum Dumy będą głosowali za uznaniem wyborów Jagiełły jako nieprawidłowych.

W obronie Kasso.

Petersburg (Wł.). Półurzędowa „Rossija" sądzi, że chociaż większość Dumy uznała wyjaśnienia Kasso w sprawie średnich zakładów naukowych za niewystarczające, jednak wyrazicielką opinii społecznej w danym wypadku jest mniejszość.

Sprawa Łyżina.

Petersburg (Wł.). W sądzie okręgowym w obecności psychiatrów dokonywano w ciągu kilku godzin ekspertyzy władz umysłowych Łyżina. Stwierdzono, iż Łyżin oddawna cierpi na ostry rozstrój nerwowy na gruncie paraliżu postępowego. Wobec tego sąd uznał, iż na mocy art. 353 sprawę o fałszerstwach dokonanych przez Łyżina należy umorzyć. Uchwała sądu złożona zostanie 1-mu departamentowi kasacyjnemu senatu, który dn. 16-go lutego wyda ostateczną decyzyę.

Echa wystąpienia Kobylińskiego.

Petersburg (Wł.). Rodzianko rozesłał prezesom frakcyi korespondencyę z Kobylinskim z powodu znanego wywiadu w „Now. Wrem.", załączając list własny, w którym oświadcza, że uważał za konieczne zarządzić środki przeciwko obrazie posłów.

Konwencya literacka.

Petersburg (Wł.). Na posiedzeniu podkomisyi rosyjsko-niemieckiej konwencyi literackiej uznano projekt rządu rosyjskiego za niemożliwy do przyjęcia. Obrano podkomisyę, która opracuje nowy projekt o prawach autorskich.

Szampańskie LOUIS de BARY
Pierwszorzędna francuska marka!
Butelkowana w kraju
Oszczędność 2 rb na cle!
7224

Superfosfat MINERALNY 16-20%, KOSTNY 18-22%
Tomasówka 14-20%. Mąka fosforowa 23-26%, Kainit, Kali 30 i 40%. Saletra, gips i inne nawozy.
BIURO TECHNICZNE
A. Ejbera
Kijów, Kreszczatyk 23. Telefon Nr 659. 4973

Magazyn Modnych i Bławatnych Towarów
J. K. Tipikina
(były FURMANOWA) Wielka-Wasylkowska № 14
po Pożarze już został otwarty.
SPRZEDAŻ 7381
uszkodzonych przez pożar towarów
dokonuje się codziennie od godz. 9-ej rano do 7 i pół wiecz.

Otrzymany nowy transport
niezbędnej w każdym domu polskim
Encyklopedyi Staropolskiej Ilustrowanej
ZYGMUNTA GLOGERA
jest najpożyteczniejszym a wspaniałym podarkiem
Na wstępie, w 4-ch wielkich tomach ozdobnie oprawionych, nagrodzona przez Kasę Mianowskiego, obejmująca kilka tysięcy artykułów z ilustracyami i nutami, w zakresie polskich i litewskich dziejów kultury, praw, obyczaju narodowego, sztuk i nauk, uzbrojeń i ubiorów, zabaw i gier, muzyki i pieśni, numizmatyki i etnografii życia publicznego, rycerskiego, rolniczego, kościelnego i łowieckiego z 9-ciu wieków ubiegłych. Podręcznik w każdym domu konieczny bezwarunkowo.
Największy znawca przeszłość polskiej, profesor Aleksander Brückner, tak pisze (w „Bibliotece Warszawskiej") o Encyklopedyi Glogera: „Równie pożytecznego, ciekawego i pouczającego wydawnictwa nie sposób pomyśleć! Znajdzie w niem czytelnik skarbiec rzeczy własnych, o których się często słyszy, a mało wie. I nabierają te szczegóły nowego barwnego życia i wskrzesza się zamierzchła przeszłość, i biją od niej blaski i słychać jej głosy"...
Cena księgarska rb. 15. 1237
Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego",
zamawiających dzieło w Administracyi pisma, cena zniżona do rb. 12
Na przesyłkę pocztową dołączyć należy rb. 1

Silnik International 7697
najwygodniejszy dla potrzeb Gospodarki Rolnej


Sprzedaż w
INTERNATIONAL HARVESTER COMPANY of America
ODESA, Lanżeronowska 2.

„LA VIE".
Tygodnik społeczny, artystyczny i literacki
pod kierownictwem
Marius-Ary Leblond.
Wychodzi w Paryżu. 1-szy numer ukazał się w d. 24 lutego n. st. bież. roku.
„La vie" jest pismem przyjaciół Francyi i francuzów, którzy się interesują rozwojem literatury, sztuki i myśli ludzkiej w świecie całym.
„La vie" ma za zadanie zaznajamiać swych czytelników ze wszystkiem, co jest siłą i postępem w życiu krajów i narodów.
„La vie" pomieszcza artykuły pióra najwybitniejszych publicystów i utwory literackie oryginalne, portrety osobistości, na których zwrócona jest uwaga świata, sprawozdania z ruchu artystycznego i literackiego, najnowsze wiadomości ze wszystkich dziedzin życia ludzkiego.
Każdy numer „La vie" liczy 32 strony druku, zawiera także ilustracye poza tekstem.
Roczna prenumerata „La vie" wynosi 25 fr. (10 rubli).
Prenumeratę „La vie" przyjmuje w Paryżu Redakcya „La vie" 68, rue Mazarine
W Kijowie księgarnia L. Idzikowskiego, Kreszczatyk № 29.

E. Herse
4 PROREZNA 4
112
poleca
osobiście w Paryżu
wybrane
CRÊPES DE CHINE
W RYSUNKACH
NA SUKNIE
balowe i wizytowe
DUŻY WYBÓR
GALONÓW
STRASSÓW
PRAWDZIWYCH
KORONEK
Nowość!
Etole z piór
Rękawiczki
Wachlarze.

T-wo Pomocy Stud. Polakom Uniwersytetu Kijowskiego. Biuro Pracy poleca studentów, jako korepetytorów, wychowawców, nauczycieli, pracowników biurowych, masażystów etc. Zapisy przyjmują się w lokalu Biura Pracy, Prorezna Nr 21 m. 4 od 3 do 5 pp. codziennie. 428

Kucharz przyj. poszuk. miejsca na wyj. z ordyn., nie pij., pos świad. Kreszczatycki zauł. Nr 4, w sklepie. 7734

Nauczycielka rutynow., klasztor, kursa, poszuk. posady, polski, dobry franc., niem., ros. i muzyka. Lwów, Zulinskiego 10, oficyna 11 p. 7746

Wykształcony leśnik który zarządzał wielkiemi lasami w Niemczech i Królestwie, znany hodowca i myśliwy poszukuje odpowiedniej posady Adres: Równe, wołyńskiej gub., Księgarnia L. Rutkowskiego dla W. 7745

Buchalter-rachmistrz poszuk posady na wyjazd w administracyi rolnej. Kijów, ul. Prorezna 13 m. 11. Jurkowski. 7681

Potrzebny ekonom uczciwy, trzeźwy, pracowity, zaradny z dobremi świadectwami i poważnemi rekomendacyami. Oferty wraz z kopiami świadectw składać listownie lub osobiście. Kijów, ul. Tarasowska Nr 8. 7674

Ogrodnik doświadcz., prac. za granicą i w Rosyi żonaty, bezdz., świad. bar. dobre Prorezna 24, magazyn Tomaszewskiego, ogrodnikowi. 7675

Maszynista masz. par. i narzędzi roln., znam giserst., ślus., tokarstwo, kowalstwo. 20 lat prakt., poszukuje pos. na 2—3 masz., mam świadectw. Kreszcz. zauł. 5, hotel „Internacyonal" Kozłowskiemu. 7677

Ogrodnik kawaler z długoletnią praktyką za granicą i w kraju, uzdolniony, posiada chlubne świadectwa, poszuk posady od 1 marca. Czarny-Ostrów pod. gub. poste-restante. Ogrodnikowi J. S. 7631

Bona poszuk. posady do dzieci od 6 do 8 lat, mam świadectwa, mogę na wyjazd W.-Podwalna Nr 1 m. 3 dla H. M. 7666

Kucharz z prowincyi, polak, poszukuje posady w polskim domu Oferty: do Administr. „Dzien. Kijow." dla K. D. 7667

Potrzebny korepetytor na wieś do 2 chłopców do kl. III i VI (łacina i języki nowożytne). Zgłasz. g. 3-4. Tarasowska 9 m. 31. 7668

Agronom młody, energiczny, żonaty, zawodowy rolnik (prakt. w Ks. Poznańskiem) poszukuje administracyi lub samodz. zarządu większym majątkiem Może złożyć kaucyę do 10,000 rb. Berdyczów, ul. Grecka 10 dla „Administratora". 7630

Rachmistrza lub nadleśnego poszuk. pos. od wiosny r. b. posiadam chlubne świad. oraz rekom., kilkun. prakt. Stacya Jaszuny Poleskiej żel. kol. Tadeuszowi Kosiłowiczowi, maj. Jaszuny. 7572

DRZEWO OPAŁOWE skład J. Połujana na Przystani. Nabierez.-Ługow. 17 Tel. 22-82. Ceny najn. Drwa berlin. najlepsze 3847

Biurko dębowe, łóżko angielskie z materacem, krzesła wiedeńskie, nie używane, tanio do sprzedania. Żylańska Nr 95 mieszkania 4 7670

Poszukuję dzierżawy 200-1000 dziesięcin. Oferty szczegółowe. Główna poczta - Kijów „K. M." № 6903. 7671

Potrzebny zaraz na prowincyę do Stowarzyszenia spożywczego Zarządzający z kaucyą od 2000 — 3000 rb., pensya 1200 rb. rocznie i 1% od dochodu. Interes duży, obrót roczny przeszło 90,000 rb. Oferty tylko z poważnemi rekomendacyami (kopiami świadectw, które zwrócone nie będą), pocztą: Kijów, Puszkińska 11. Dom Handlowy N.-Wierzbicki i Brzeziński dla S. S. 7723

Potrzebny ekonom fabryczny od d. 1-go kwietnia r. b. energiczny, gruntownie obeznany ze swojemi zajęciami i obowiązkami, z długoletnią praktyką, z dobremi świadectwami, odpisy których przysyłać do fabryki „Zbrucz" poczta Wołoczyska woł. gub. Odpisy zwracane nie będą. 7690

Meble z bawialni wspan. styl. piękny fortep., portyery, plusowy dywan, obrazy, grawiury i inne rzeczy tanio do sprzedania, tam też do odstąp. miesz. o 5 pok., suche, jasne, ciepłe Wiad. od g. 10 2 i 4 8, Rogniedińska № 2 u szwajcara. 7712

Marchew pastewna. Ziel. gl. tarta, doskon. do czysz. po 8 rb. pud w m. Pohoń, poczt Brailów pod. gub 7624

„Biuro pracy" Rz. Kat. Tow. Dobr. Troicki zaułek № 6, telef. 1788 Rekomend. nauczycielki, bony, oficyal. rzemiesl. i wszelką służbę domową. Wspól mieszkanie dla szukających pracy młodych katoliczek p. n. „Schronisko św. Jadwigi". Troicki zaułek 6 m. 9

Tania Kuchnia Koła Kobiet Polek — Fundulejowska Nr 26 w dziedzińcu, założona w celu, by młodzież ucząca się i ludzie pracy nie mający czasu na prowadzenie kuchni w domu, mogli być pewni, iż dostaną jedzenie starannie przygotowane na maśle i po cenie kosztu. Cały obiad 30 k., pół obiadu 20 k. Cały obiad w abonamencie miesięcznym 8 rb. 50 k. 5169

Równe, g. wołyń.
Prenumeratę ogłoszenia do „Dzien. Kijowsk." przyjmuje 1496
p. Ludw. Rutkowski
Księgarnia i Skład mat. piśmien.

Biała-Cerkiew
Przyjmuje 5484 prenumeratę na „Dziennik Kijowski"
KSIĘGARNIA i CZYTELNIA
K. Brodowicz

KSIĘGARNIE LEONA IDZIKOWSKIEGO

KIJOW, (Kreszczatyk 29). WARSZAWA, (Marszałkowska 119).

POLECAJĄ OSTATNIE NOWOŚCI ROLNICZE:



Podręcznik do hodowli róż gruntowej i doniczkowej. Jedyna książka w polskiej literaturze ogrodniczej.

Cena Rb 2 –

NAWOŻENIE ROLI

Napisał **Prof. Barakow.** Przystępnie i z uwzględnieniem współczesnych metod; broszura, traktująca o ulepszaniu gleby w wielkich i małych gospodarstwach rolnych.

Cena 75 kp

RACHUNKOWOŚĆ w CUKROWNI

Podręcznik buchalteryi ułożony na podstawie wieloletniej praktyki w cukrownictwie przez **M. Rychtera.**

Cena Rb 1.—

NAWOŻENIE GLEB PODOLSKICH

Według danych „Sieci Podolskiej pól doświadczalnych", napisał **Józef Lee-Zapartowicz.**

Cena 30 kp.

JAN ADOLF MEYER

Jak należy uprawiać buraki cukrowe.



Nakład Leona Idzikowskiego.

Książka opracowana na podstawie 25-cio letniej praktyki autora z uwzględnieniem najnowszych metod uprawy buraka.

Cena Rb 1.50.

Na prowincyę księgarnia wysyła za zaliczeniem. 7700

NA JARMARKU KONTRAKTOWYM

Japońskie wyroby rękodzielnicze

Jokoj z Japonii

DOM KONTRAKTOWY, 2-gie piętro, w ostatnim pokoju, obok bufetu. (Cały pokój urządzony w japońskim stylu).

W roku bieżącym przywieziona przezemnie na jarmark ogromna partya nowości, towarów z Japonii. Ogromny wybór najróżnorodniejszych japońskich wyrobów rękodzielniczych.

Śliczne zasłony do buduar i syp. od 20 r. do 100 r.
Zasłony jedwabne do okien 4 rub. 50 kop., 5 rub., 5 rub. 50 kop., 6 i 7 rb.
Albumy artystyczne od 15 rub. do 60 rub.
Filiżanki porcelanowe z rysunkami ręcznej roboty 1 r. 1 rub. 50 kop., do 8 rub.
Imbryki porcelanowe od 2 rub. do 6 rub. 50 kop.
Glin. czajniki, nadaj. przyjemny aromat herbacie 1 rb., 1 r. 25 k., 1 r. 50 k.
Talerze porcelanowe na ściany i do owoców od 1 rub. do 5 rub.
Figury i ptaki porcelanowe od 20 k. do 1 r. 50 k.
Półki, etażerki do upiększenia ścian 45 k., 60 kop., 75 k., 95 kop., 1 rub. 25 k., 1 rub. 50 k. do 12 rub.
Papier listowy drzewny 60 kop., 1 rub. 25 kop. i 1 rub. 50 kop. pudełko
Szkatułka lakierowana do robótek i papierosów 1 rub., 1 rub. 50 kop., 2 rub. do 15 rub.
Wazy porcelanowe i fajansowe 20 kp., 30 k., 45 k., 1 rub. 50 kop., 4 rb., do 50 rub.
Pancau słomiane do biletów wizytowych 65 kop., 85 kp., 1 rb. 25 kop. i 1 rub. 50 k.
Wachlarze i parasolki papierowe i jedwabne.
Wazy artyst. Sacuma i kloszowe od 3 r. do 85 r.
Ręka do drapania pleców 35 kop., 45 kop., 55 kop. 75 kop. i 90 kop.
Noże metalowe do papieru 45 kop., 60 kop., 1 rub., 1 rub. 25 kop. i 1 rub. 75 kop.
Pendzle i obsadki do piór Japońskie od 15 k. do 40 k.
Pierścienie do serwetek, portcygary i cygarnice
Chusteczki do nosa jedwabne haftowane 1 r. 25 k. 1 rub. 50 kop., 2 rub., 2 rub. 50 kop. do 4 rub.
Ramki do fotografii 1 rub. 75 k., 2 rub., 2 rb. 50 k. i drożej.
Piórniki japońskie 60 kop., 70 kop., 90 kop. i 1 rb.
Kimono japońskie jedwabne haft. od 30 r. do 85 r.
Kupony na bluzki japońskie jedwabne, wyszywane 15 rub. do 25 rub.
Obrazy artystyczne od 1 rub. 50 kop. do 75 rub.
Figury z kości słoniowej od 15 rub. do 125 rub.
Lalki japońskie 25 kop., 35 k., 45 kop., 1 rb. 50 k., 1 rub. 75 kop. i 2 rub. 25 kop.
Serwetki papierowe do owoców 10 szt. k. 10 i 15 k. 100 szt. 85 kop. i 1 rub., 1000 szt. 7 rb. i 8 r. 50 k.

Sztuki magiczne japońskie. Wiórki rozpuszczające się w wodzie kwiatami 5 kop. i 15 kop. paczka. Sztuka japońska: podczas palenia papierosów pojawiają się różne fotografie – 5 kop. paczka. Zwierzęta japońskie z waty: kurczęta, niedźwiedzie, myszy, zajączki, koguty, małpy i różne inne 5 kop., 8 kop., 10 kop., 15 kop. 20 kop. i drożej. **Pająki japońskie,** poruszające się jak żywe 30 kop. i 35 kop. **Perfumy japońskie:** doskonały, przyjemny, długotrwały zapach. Chryzantem, Lotos, Mimoza, Korylopsis, Trefle, Fijołki, Konwalia, Rengu (bez) Orchideja, Sada Jakko, Róża; Sakura flakon 15 k., 35 k., 75 k., 1 r. 50 k., 2 rub. 50 kop., 3 rub., 4 rub., 5 rub. i do 10 rb. **Kolońska woda japońska kwiatowa,** zapachy: Chryzantem, Lilia majowa (konwalia), Lilia japońska i Rengu (bez) flakon 20 kop., 25 kop. i 1 rb. **Mydło japońskie:** Newano 25 k. Mikadessa 40 k. Chryzantem 35 k. Botan 75 k. Listki fijołków 25 k. Sapuma 50 k. Groszek, Trefl, Fijołek, Orchidea i Róża kawałek 45 kop. **Puder japoński** pudełko 25 k., 35 k., 40 k. i 50 k. Japoński krem do twarzy i rąk słoik 1 rb. Sachet japońskie 20 k., 25 k. 30 k., 35 k. i 60 k. **Maszynki do ogrzewania** od reumatyzmu; bólu głowy, żołądkowych cierpień i wogóle jeśli pot zębny kompres—niezastąpiona rzecz 45 k. i 1 r. 25 k. Łamigłówki japońskie 35 i 45 k.

Uprzejmie proszę pp. Kijowian odwiedzić mój magazyn, znajdziecie w nim pp. moc ciekawych, oryginalnych, eleganckich przedmiotów na podarunki i do upiększenia pokojów.

Dokładny cennik proszę żądać z mego składu głównego w Rosyi: **Moskwa, ul. Twerska Nr 24, Magazyn „Japonia", Jokoj.** 7596

DRUKARNIA POLSKA

Telefon 16-72 w KIJOWIE Kreszczatyk 38

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE.

Otrzymaliśmy nowy transport

Rok Polski

w życiu, tradycyi i pieśni

Przedstawił

Zygmunt Gloger

Wydanie drugie pomnożone z 40 rycinami

Cena rubli 5.

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego" cena zniżona rb 4 50 (z przesyłką).

Zwracać się należy do administracyi „Dziennika Kijowskiego"

45 k. MASŁO 42 k.

Śmietankowe świeże 45 kop. Małosolone 42 kop funt.

Magazyn **WASIEKINA,** Wielka - Wasylkowska Nr 8. Telef. 36 18. 2568

WILNO,

Prenumeratę i ogłoszenia do „Dziennika Kijowskiego" przyjmuje księgar. J. Zawadzkiego

Zarząd T-wa Kasy Emerytalnej

pracowników na roli i w przemyśle Rolnym na Rusi zawiadamia, że walne **zgromadzenie,** zwołane na 21-szy luty r. b., **przeniesione zostało na 20-ty** luty r. b. 7739

Biblioteka Pamiętników

W styczniu 1913 roku zacznie wychodzić w Wilnie

„Biblioteka Pamiętników"

mająca na celu zobrazowanie życia polskiego i litewskiego w przeszłości opowiedzianego przez świadków naocznych i działaczów pierwszorzędnych. **Każdy pamiętnik opracowany będzie przez jednego z najwybitniejszych historyków i uczonych naszych i opatrzony treściwą przedmową.**

Współpracownictwo w Bibliotece Pamiętników przyrzekli:

Po: Prof. Szymon Askenazy, dr Ignacy Tadeusz Baranowski, Kazimierz Bartoszewicz, Józef Bojasiński, Michał Brensztejn, Zdzisław Dębicki, Janusz Iwaszkiewicz, prof. Ludwik Janowski, dr. Witold Kamieniecki, Władysław Korotyński, d-r Stanisław Kościałkowski, prof. Tadeusz Korzon, Manfred Kridl, Aleksander Kraushar, d-r Maciej Loret, Henryk Mościcki, Artur Oppman, d-r Bronisław Pawłowski, Franciszek Rawita Gawroński, Michał Rolle, Mieczysław Rulikowski, d-r Adam Skałkowski, prof. Wacław Sobieski, prof. Wacław Tokarz, Józef Tokarzewicz (Hodi), Lucyan Uziębło, Józef Weyssenhoff, Maciej Wierzbiński, d-r Władysław Zahorski i inni.

Biblioteka Pamiętników, jako wydawnictwo peryodyczne, ukazywać się będzie raz na miesiąc w formacie **książkowym,** objętości 200–250 str. druku, czyli rocznie 12 tomów, w każdym tomie znajdować się będą portrety i ilustracye, odpowiadające treści pamiętnika.

WARUNKI PRZEDPŁATY BIBLIOTEKI PAMIĘTNIKÓW:

w Wilnie i z przesyłką poczt:	rocznie rb. 8	półrocz. rb. 4,	kwart. rb. 2
Za granicą	10,	„ „ 5,	„ rb. 2.50

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijow." przedpłata obniżone:

rocznie rb. 7, półrocznie rb. 3 50, kwartalnie 1.75

Prenumeratę przyjmuje Administracya „Dzien. Kij." w Kijowie; Kreszcz. 38

Celem unormowania nakładu Biblioteki Pamiętników Administracya uprzejmie prosi o wczesne zapisy. Szczegółowy prospekt Biblioteki Pamiętników na żądanie wysyła się bezpłatnie. 5600

Nakład Tow. Udział. „Kuryer Litewski".

REDAKTOR-WYDAWCA: **JÓZEF HŁASKO.**

Rok XXXVIII ISTNIENIA.

NAJTAŃSZA I NAJOBFITSZA ILUSTRACYA TYGODNIOWA DLA RODZIN POLSKICH

„BIESIADA LITERACKA"

DAJE ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE PREMIUM NADZWYCZAJNE

12 dużych tomów najcelniejszych powieści i romansów

znakomitych autorów polskich i obcych

Redaktor i Wydawca: MICHAŁ SYNORADZKI.

Biesiada Literacka obejmuje wszystkie rodzaje literatury pięknej, chwilę bieżącą wszechświatową i wiedzę gruntowną w formie popularnej, słowem wszystko co stanowi niezbędną potrzebę umysłu inteligentnego.

Biesiada Literacka szczególnie uwzględnia **dzieje ojczyste zwłaszcza porozbiorowe i pamiątki narodowe.**

Biesiada Literacka wszystkie artykuły obficie ilustruje.

Biesiada Literacka rozpoczyna w r. 1913 druk pracy ilustrowanej p. t.

GROBY POLSKIE, zawierającej życiorysy uczestników powstania r. 1863 poległych w boju, skazanych na wygnanie, straconych i t. p.

—— PREMIUM BEZPŁATNE ——

12 dużych tomów wyborowych powieści i romansów

otrzymują **bezpłatnie** wszyscy prenumeratorzy

W roku 1913 damy w zupełności szereg znakomitych powieści oryginalnych, które ze względów cenzuralnych, były dotąd znane zaledwie w skróceniu: **Michała Czajkowskiego „Hetman Ukrainy", „Wernyhora"**; Bolesławity **„Zagadki"**, osnutą na tle wypadków 1863 r. i inne; nadto powieści Synoradzkiego, Gawalewicza, Lama, Bykowskiego, Łozińskiego, Kaczkowskiego, Przyborowskiego, Wilczyńskiego, Wiktora Hugo, Dumasa, Dickensa, Coopera, Fevala i arcydzieła innych autorów. Z tych dodawanych zupełnie bezpłatnie książek szybko utworzy się **doborowa biblioteka trwałej wartości,** kształcąca serce i umysł.

WARUNKI PRENUMERATY

w Warszawie:	rocznie rb. 6,	półrocznie rb. 3,	kwartalnie rb. 1 kop. 50.
na prowincyi:	„ rb. 8,	„ rb. 4,	„ rb 2.

Zagranicą rocznie rb. 10.

Oprawa wytworna, ze złoconymi wyciskami na tle barwnem, dodawanych jako premium powieści: 3 tomów 50 kop.; 6 tomów 1 rb., 12 tomów 2 rb.

Na żądanie administracya wysyła numer okazowy bezpłatnie

Adres redakcyi i administracyi: Warszawa, Plac Warecki № 4. Telefon № 78.

OPUŚCIŁ PRASĘ ZESZYT XIII-ty

„Dziejów Porozbiorowych Litwy i Rusi"

Cena zeszytu kop. 35: z przesyłką kop. 40.

TREŚĆ: Śmierć Katarzyny II. — Czasy Pawła I. — Zmiana w systemie rządów. — Uwolnienie jeńców polskich. — Zmiany w podziale i zarządzie administracyjnym Kraju. — Deputacye do Moskwy. Uwolnienie Kościuszki przez Cesarza Pawła I. — Dom w Wilnie, przy ul. Niemieckiej, w którym mieszkał Jan Kiliński. — Jakób Bułhakow, gubernator litewski. — Uwolnienie więźniów polskich przez Cesarza Pawła I. — Michał Goleniszczew Kutuzow, generał-gubernator litewski. — Walerjan hr. Zubow. — Maryanna z Ks. Lubomirskich Walerjanowa Zubowowa. — Aleksander Bekleszow, gubernator kijowski. — Iwan hr. Gudowicz, generał-gubernator kijowski.

ILUSTRACYE I PORTRETY: Adam Kazimierz Ks. Czartoryski, generał ziem podolskich. — Izabella z hr. Flemmingów Adamowa Ks. Czartoryska. — Cesarz Paweł I odwiedza Kościuszkę w więzieniu. —

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego" cena zeszytu kop. 25, z przesyłką kop. 30. 3

Zamówienia wraz z opłatą na „Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi" na 6, 12 i 24 zeszytów przyjmują: Administracya „Dziennika Kijowskiego" w Kijowie Kreszczatyk Nr 38, oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

Szczegółowy prospekt na żądanie wysyła się bezpłatnie.

Wydawnictwo Tow. Akc. S. Orgelbranda Synów.

MUZY

BIBLIOTECZKA LITERACKO ARTYSTYCZNA

Jana Lorentowicza

dotąd wyszły:

1) **Piotra Skargi KAZANIA I PISMA CO NAJPRZEDNIEJSZE:** Wybrał, objaśnił i wstępem opatrzył Wiktor Gomulicki (Z portretem Skargi). Str. 428, w opr. rb. 1.15
2) **August de Villiers de l'Isle Adam WYBÓR NOWEL.** W przekładzie i ze wstępem Wacława Rogowicza. (z portretem). Str. 308, w opr. rb. — 90
3) **Ernest Renan. DYALOGI I FRAGMENTY FILOZOFICZNE.** Przekład i słowo wstępne Grzegorza Glassa (z portretem). Str. 217, w opr. rb. — 75

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI

E. Wende i S-ka w Warszawie,

w Łodzi księgarnia Ludwika Fiszera.

Skład fabryczny narzędzi Rolniczych

A. Prokupek

Kijów, ul. Bezakowska 31 w pobliżu dworca osobowego.

poleca ze składu kijowskiego znakomite

Siewniki czeskiej fabryki do zboża łyżeczkowe i do buraków motylkowe, uniwersalne **proste** i **kombinowane** **Melichara**

Siewniki do saletry ręczne 2-u rzędowe i konne 4, 6, 8-mio rzędowe

Ekstyrpatory syst. **PLANET, DRZEWIECKIEGO i CZERNOWSKIEGO.**

Żniwiarki, wiązałki, kosiarki i grabie najrólniejsze **PLANO.**

Pługi, brony talerzowe, kultywatory sprężynowe.

Garnitury parowe fabr. **FLETTERA w Hassenie.**

Szwedzkie silniki naftowe fabr. **Fenix.**

Prawidłowe działanie gwarantuję. Części zapasowe do wszystkich maszyn stale są na składzie. 7480

„ZIARNO" ILUSTRACYA DLA RODZIN POLSKICH

w r. 1913 dawać będzie prócz dotychczasowego zeszytu tygodniowego

48 dodatków rocznie,

ZNACZNIE ROZSZERZA PROGRAM. Wprowadza BARWNE ILUSTRACYE

Bez powiększenia zatem ceny prenumeracyjnej, prenumeratorzy „Ziarna" otrzymają w roku 1913:

52 zeszyty pięknie wydanego pisma (dla wszystkich).
12 tomów powieści w oprawie (dla rodziny).
12 zeszytów zawierających mody i wskazówki gospodarcze (dla pani domu).
12 arkuszy wzorów robót piłkowych (laubzegowych) i t. p.
12 reprodukcyi obrazów.

Opłacający prenumeratę za cały rok z góry wprost w Redakcyi otrzymają

BEZPŁATNIE 3 PREMIA

(wartości rb. 4-ch):

1) **Album artystyczne** (przy N-rze 2 pisma.
2) **Księgę pożytecznych wiadomości** (przy N-rze 27)
3) **Kalendarz ścienny na r. 1914** (przy N-rze 48 pisma

Adres Redakcyi i Administracyi „Ziarna"

Warszawa, Nowy-Świat № 34, telefon 33-20.

WARUNKI PRZEDPŁATY:

w Warszawie:		Z przesyłką pocztową:	
Rocznie	Rb 5.—	Rocznie	Rb. 6 —
Półrocznie	„ 2.50	Półrocznie	„ 3 —
Kwartalnie	„ 1.25	Kwartalnie	„ 1 50
i za opr. książek rocznie	„ 1.—	i za opr. książek rocznie	„ 1.—
Za odnoszenie kop. 15 kwart.		Za przesyłkę premium kop. 25.	

Dodatków bez oprawy nie wysyłamy.

5% Hodowla Róż w Strzałkowie

poczta STOPNICA, gub. kielecka

(Złoty medal na wystawie w Stasowie, bronzowy w Częstochowie).

Poleca róże sztamowe, krzaczaste.

Zamówieniom do dnia 1-go marca 5% ustępstwa.

KATALOGI BEZPŁATNIE 7614

Zimowy rozkład jazdy.

Na kolejach Południowo-Zachodnich

Nr 1. *Kur.* I i II kl. Odesa, od g. 9 w., prz. 9 m. 45 r.—N. 9. *Kur.* I i II kl. Warszawa, odch. g. 7 m 20 w., prz. g. 10 r. — Nr 1 k.. *Kur.* I, II i III kl. Petersburg, odch. g. 9 m. 20 r., prz. g. 8 m. 25 w. — Nr 7. *Osob.* I, II i III Odesa, Wołoczyska, odch. g. 9 m. 30 w., prz. g. 8 m. 50 z r. — Nr 13. *Osob.* I II i III kl. Warszawa, odch. g. 12 m. 25 w n. prz. g. 6 m. 46 r. — Nr 5. *Osob.* I, II i III kl. Odesa, Nowosielice, Humań, odch. g. 12 m. 50 w n., prz. g. 6 m. 20 r. — Nr 21. *Pośp.* I, II i III kl. Rostów n. D., Mikołajów, od. g. 8 m. 20 r., prz. g. 9 m. 50 w. Nr 19. *Tow.-Osob.* I, II i III kl. Mikołajów, Sewastopol odch. g. 6 m. 25 w., prz. g. 10 m. 50 r. — Nr 29. *Osob.* I, II i III kl. Radziwiłłów, odch. g. 7 m. 50 wiecz., prz. g. 9 m. 30 r. — Nr 5. *Osob.* I, II i III kl. Sarny, Warszawa, odch. g. 11 m. 50 w n., prz. g. 7 m. 33 r.—Nr 3. *Poczt.* I, II i III kl. Odesa, Wołoczyska, odch. g. 9 r., prz. g. 9 m. 23 w. — Nr 17. *Poczt.* I, II i III kl. Elizawetgrad, odch. g. 11 m. 30 w., prz. g. 7 m. 55 r. — Nr 3, *Poczt.* I, II i III kl. Warszawa, Sarny, odch. g. 2 m. 50 po płd., prz. g. 4 m. 50 po płd. — Nr 15. *Towar.-osob.* I, II i III kl. Humań, Koziatyn, Berdyczów, odch. g. 10 m. 50 r., prz. g. 6 m. 52 płd. — Nr 31. *Towar.-osob.* IV kl. Znamenka, Odesa, odch. g. 9 m. 55 w., prz. g. 7 m. 45 r. — Nr 31. *Towar.-osob.* IV kl. Sarny-Warszawa, odch. g. 11 m. 05 w., prz. g. 5 m. 53 r.

Na kolei Moskiewsko-Kijowsko-Woroneskiej.

Nr 2. *Pośp.* I, II i III kl. Moskwa, odch. g. 12 m. 30 po płd., prz. g. 5 po płd. — Nr 4. *Osob.* I, II i III kl. Nawia, Moskwa, odch. g. 12 m. 05 w n., prz. g. 5 m. 40 r. — Nr 12. *Osob.* I, II i III kl. Kursk, Woroneż, od. g. 6 m. 55 w., prz. g. 9 m. 30 r. — Nr 14. *Osob.* I, II i III kl. Kursk, Bachmacz, Woroneż, odch. g. 10 m. 45 w., prz. g. 7 r. — Nr 16. *Osob.* I, II i III kl. Bachmacz, Kursk, odch. g. 1 po płd., prz. g. 4 m. 20 po płd. — Nr 2. *Pośp.* I, II i III kl. Połtawa, Charków, odch. g. 6 w., prz. g. 11 m. 35 r. — Nr 4. *Osob.* I, II i III kl. Połtawa odch. g. 11 m. 15 w., prz. o g. 6 m. 30 r. — Nr 6. *Towar.-osob.* I, II i III kl. Połtawa, Władykaukaz, odch. g. 8 m. 05 r. przych. o g. 11 m. 10 w.

Redaktor odpowiedzialny **Regina Żmijewska** Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38 Wydawca **Antoni Zieleński.**